

I have freedom

Ceija Stojka

Mam wolność

REDAKCJA / EDITED BY:  
TARAS GEMBIK  
MAŁGORZATA KOŁACZEK  
JOANNA TALEWICZ





Fot./Photo by Christa Schnepf



## Spis treści:

*Słowo wstępu* 12

*Czarne ptaki niepamięci* 27  
Monika Weychert

*Papier jest cierpliwy* 59  
Noëlig le Roux

*Dikh He Na Bister!* 77  
*Patrz i nigdy nie zapomnij!*  
Mirjam-Angela Karoly

Biogramy 104

## Contents:

*Foreword* 19

*Black Birds of no-memory* 43  
Monika Weychert

*The paper is patient* 69  
Noëlig le Roux

*Dikh He Na Bister!* 92  
*Look and Don't Forget!*  
Mirjam-Angela Karoly

Bios 104



Ceija Stojka, *Bez tytułu/Untitled*





Ceija Stojka, *Bez tytułu/Untitled*, 2006



# Słowo wstępu

JOANNA TALEWICZ,  
PREZESKA FUNDACJI  
W STRONĘ DIALOGU

Każde spotkanie z Ceiją Stojką było dla mnie nie tylko ogromnym przywilejem, ale przede wszystkim ważną lekcją życia, pokory i odwagi. Gdy jako młoda dziewczyna miałam okazję poznawać ją osobiście podczas corocznych obchodów Europejskiego Dnia Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti w Oświęcimiu, nie byłam jeszcze w pełni świadoma znaczenia tych spotkań. Dopiero z czasem zrozumiałam, jak mocno jej osobowość, energia i przesłanie wpłynęły na moje własne postrzeganie świata oraz moją tożsamość jako członkini społeczności romskiej.

Ceija Stojka była dla mnie nie tylko świadkinią historii – była przede wszystkim niezwykłą kobietą pełną życia, radości i determinacji, która mimo dramatycznych doświadczeń nigdy nie pozwoliła, by Zagłada odebrała jej prawo do celebrowania życia. To między innymi ona nauczyła mnie, że obowiązkiem każdego z nas jest pamiętać i upamiętniać przeszłość, ale również aktywnie działać na rzecz lepszej przyszłości.

Zagłada Romów i Sinti, pozostaje jednym z najmniej poznanych i uznanych rozdziałów w historii XX wieku. Już w pierwszych latach powojennych romskie ofiary były marginalizowane i ignorowane w oficjalnych narracjach o Holokauście. Romowie i Sinti, którzy przeżyli koszmar nazistowskich obozów koncentracyjnych, często nie otrzymywali należnych rekompensat, a ich prześladowcy pozostali bezkarni, kontynuując kariery zawodowe w powojennych Niemczech. Brak

reprezentacji politycznej, marginalizacja społeczna i stereotypy, które towarzyszą Romom od wieków, sprawiły, że ich doświadczenia długo pozostawały przemilczane.

Prześladowania Romów i Sinti rozpoczęły się znacznie wcześniej niż wybuch wojny. Już od momentu przyjęcia ustaw norymberskich w 1935 roku Romowie i Sinti zostali zakwalifikowani jako obywatele drugiej kategorii. Ich prawa obywatelskie były stopniowo ograniczane, a w 1938 roku Himmler wydał specjalny dekret o „walce z plagą cygańską”, który otwarcie zapowiadał prześladowania na tle rasowym. Tragiczne apogeum tej polityki nastąpiło podczas II wojny światowej, gdy powstał tzw. Zigeunerlager w Auschwitz-Birkenau. W nocy z 2 sierpnia 1944 roku, w ramach likwidacji tego obozu, zamordowano ponad 4 tysiące Romów i Sinti. W całym Auschwitz życie straciło około 21 tysięcy osób tej społeczności, a szacuje się, że łącznie podczas wojny zamordowano około pół miliona Romów w Europie. Należy jednak pamiętać, że Romowie i Sinti ginęli nie tylko w Auschwitz-Birkenau. Byli także ofiarami wielu innych obozów koncentracyjnych i zagłady oraz ginęli podczas pozaobozowych eksterminacji. Szacuje się, że łącznie podczas wojny zamordowano około pół miliona Romów w Europie.

Ceija Stojka była niezwykłą kobietą, której życie naznaczone było tragedią, ale i niezwykłą wolą przetrwania. Urodziła się w Austrii w 1933 roku w rodzinie romskiej z grupy Lowara. Już jako dziecko doświadczyła dramatycznych wydarzeń związanych z nazistowskimi prześladowaniami – jej ojciec został deportowany do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie później zginął. W wieku dziesięciu lat sama Ceija wraz z rodziną trafiła do obozów Auschwitz-Birkenau, Ravensbrück, Bergen-Belsen. Jej wspomnienia z tego okresu są pełne bólu, strachu i poczucia nieustającego zagrożenia.

Mimo tych bolesnych doświadczeń, Ceija Stojka nigdy nie pozwoliła, aby trauma odebrała jej miłość do życia. Przeciwnie – jej życie było ciągłą celebracją wolności, którą odzyskała po wojnie, choć jak sama mówiła, nigdy nie udało jej się całkowicie uwolnić od wspomnień przeszłości. Jak wielokrotnie podkreślała, trauma Zagłady pozostawała obecna także w kolejnych pokoleniach, przekazywana niczym ciężar z pokolenia na pokolenie jako nieustający strach i niepewność.

Twórczość artystyczna Ceiji Stojki rozpoczęła się dopiero w 1989 roku, kiedy artystka miała już 56 lat. Jej książki, obrazy, rysunki stały się przełomowym świadectwem historii Zagłady Romów i Sinti. Jej sztuka jest niezwykle autentyczna, bezkompromisowa, a czasem wręcz brutalna w swojej szczerości. Ceija świadomie zrezygnowała z tradycyjnych estetycznych kanonów piękna, by pokazać prawdę o cierpieniu i przeżyciach ludzi, których historia długo pozostawała przemilczana. Dzieła Stojki nacechowane monochromatycznymi barwami – dominacją czerni i szarości – oddają nie tylko dramatyzm przeżywanych wydarzeń, ale także głębokie emocje samej artystki.

Obrazy Stojki, jak chociażby cykl „Nawet śmierć boi się Auschwitz”, są nie tylko świadectwem historii, ale także apelem o pamięć, empatię i czujność wobec zagrożeń współczesności. Jak trafnie zauważa Tímea Junghaus, sztuka Ceiji przełamuje milczenie i tabu związane z Holokaustem Romów i Sinti, pokazując, jak wygląda życie z brzemieniem przeszłości. Swoimi dziełami konfrontowała odbiorców z tym, co przez dziesięciolecia było przemilczane, odważnie pokazując cierpienie, strach, brutalność, ale także siłę ludzkiego ducha.

Ceija Stojka była jedną z pierwszych romskich kobiet, które odważyły się mówić i tworzyć publicznie o doświadczeniach Zagłady. Jej sztuka, surowa i przejmująca, stanowi bezpośrednie świadectwo traumatycznych przeżyć. To między

innymi dzięki Ceiji Stojce, romski głos zaczął być słyszany, a temat Zagłady Romów i Sinti w końcu zajął należne miejsce w europejskiej pamięci. Jej twórczość przypomina nam wszystkim o potrzebie wrażliwości i empatii – wartościach, które są niezbędne, aby zrozumieć przeszłość i przeciwdziałać nienawiści w przyszłości. Sztuka Ceiji pokazuje nam nie tylko ogrom cierpienia, ale także niezłomność ludzkiego ducha. Jak pięknie określiła to Junghaus: „Stojka przełamała bariery, przeszła przez paralizujące morze tabu. Udowodniła, że kreatywność i twórczość artystyczna są integralną częścią badania pamięci o romskim Holokauście”.

Ceija Stojka nie przedstawiała piękna, by złagodzić prawdę. Jej obrazy były bezpośrednim wyzwaniem wobec świata, który przez dekady ignorował historię Zagłady Romów i Sinti, nie dostrzegając w niej wspólnego, ludzkiego doświadczenia. Jej twórczość uczy i przypomina o odpowiedzialności za przyszłość. Jest apelem, by historia się nie powtórzyła.

Jako kobieta, Ceija Stojka wniosła do swoich prac dodatkową, niezwykle istotną perspektywę – kobiecą. W kulturze Romów i Sinti kobieca pamięć często pozostawała ukryta, pomijana. Stojka dała jej głos, otwierając drogę kolejnym pokoleniom romskich kobiet.

# Od redakcji

TARAS GEMBIK,  
MAŁGORZATA KOŁACZEK,  
JOANNA TALEWICZ

Publikacja *Mam wolność. Ceija Stojka* to wyjątkowy projekt, który stanowi przedłużenie i zapis doświadczeń z wystawy „Ceija Stojka (1933-2013): Nie mogę zapomnieć”, prezentowanej podczas Festiwalu Łódź Wielu Kultur 2024. Ta publikacja jest nie tylko świadectwem historii i tożsamości romskiej artystki, ale także głosem w dyskusji o pamięci, wolności i oporze wobec wykluczenia.

Publikacja ta to też głos osób eksperckich, zaangażowanych w upamiętnianie Zagłady Romów i Sinty. Dr Monika Weychert w niezwykle wnikliwy sposób przedstawia rolę sztuki Stojki w pejzażu europejskiej pamięci, analizując nie tylko samą twórczość, ale również jej społeczne i kulturowe znaczenie. Mirjam-Angela Karoly z kolei podejmuje temat społeczno-politycznych uwarunkowań pamięci, ukazując złożoność procesu upamiętniania romskiego Holokaustu oraz nieustannie obecne w Europie mechanizmy marginalizacji tej części historii. Na szczególną uwagę zasługuje również tekst Noëliga Le Roux, który z ogromną wrażliwością pokazuje, jak Ceija Stojka, korzystając z najprostszych środków wyrazu – papieru i tuszu – dawała głos tym, których doświadczenia zostały wymazane z oficjalnych narracji historycznych. Le Roux wskazuje na wyjątkową moc słowa pisanego, dzięki któremu Ceija przełamała własne ograniczenia i wyraziła to, co wydawało się niewyraźne.

W imieniu Zespołu Fundacji w Stronę Dialogu chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim partnerom, szczególnie zaś organizatorom wystawy - Centrum Dialogu im. Marka Edelmana w Łodzi, i Muzeum Miasta Łodzi za współpracę, zaangażowanie i profesjonalizm, które umożliwiły realizację tego ważnego projektu. Cieszymy się, że ten niezwykle ważny projekt nie tylko uzyskał wsparcie Ministry Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale też Ministra Hanna Wróblewska zaszczyliła swoją obecnością otwarcie wystawy. Dziękujemy też osobom i instytucjom, zaangażowanym w jej przygotowanie, a są to:

Kurator wystawy: Noëlig Le Roux

Autorzy tekstów do folderu wystawy:

Marie Cantos i Noëlig Le Roux

Inicjator projektu: Jarosław Suchan

Współpraca merytoryczna: Joanna Podolska-Płocka

Projekt graficzny wystawy i folderu: Fajne Chłopaki

Rysunek projektu wystawy: Dziewczyny od Wystaw  
(Joanna Góra-Raurowicz, Katarzyna Similak)

Produkcja: Aleksandra Shaya

Korekta i redakcja tekstu folderu i wystawy:

Marta Grochowska oraz James Waygood

Koordynacja wypożyczeń: Natalia Scegielniak-Glica

Koordynacja dostępności: Paulina Długosz

Koordynacja wystawy: Ewelina Skorupa

Współpraca: Anna Karbowski, Bartosz Krzemień,

Magdalena Makówka, Wojciech Owczarek, Paweł Zaremba

Montaż wystawy: Sebastian Glica i zespół:

Jarosław Barański, Wiktor Dzwoniarek, Piotr Nowicki,

Marcin Sadłowski, Paweł Sobolewski

Partnerzy wystawy: Muzeum Getta Warszawskiego,  
Austriackie Forum Kultury, The International Fund Ceija  
Stojka, he Lanicolacheur Company / Xavier Marchand,  
The Antoine de Galbert Foundation, Muzeum Tradycji  
Niepodległościowych w Łodzi

Ceija Stojka uczyła nas, że pamięć to nie tylko spojrzenie w przeszłość, lecz aktywne działanie tu i teraz. Tylko pamiętając, możemy budować wspólną świadomą, odpowiedzialną i otwartą na dialog. Wierzimy, że edukacja o Zagładzie Romów i Sinti jest nie tylko hołdem dla ofiar, lecz także fundamentem przyszłości opartej na dialogu i zrozumieniu. Nasza Fundacja od wielu lat angażuje się w projekty edukacyjne i upamiętniające, mające na celu budowanie społeczeństwa świadomego swej przeszłości, otwartego na różnorodność i szanującego prawa wszystkich mniejszości.

Niech ta wystawa oraz towarzysząca jej publikacja staną się inspiracją do dalszej refleksji oraz impulsem do działań na rzecz budowania społeczeństwa, w którym Zagłada Romów i Sinti nigdy więcej nie będzie zapomnianym rozdziałem naszej wspólnej historii. Niech twórczość Ceiji Stojki będzie dla nas nie tylko przypomnieniem o tragicznych wydarzeniach przeszłości, lecz przede wszystkim zobowiązaniem do tworzenia przyszłości, w której różnorodność, dialog i szacunek będą fundamentem naszego wspólnego życia.

# Foreword

JOANNA TALEWICZ,  
PRESIDENT OF THE FOUNDATION  
TOWARDS DIALOGUE

Each encounter with Ceija Stojka was not only a great privilege for me, but above all an important lesson in life, humility and courage. When, as a young girl, I had the opportunity to meet her in person at the annual European Sinti and Roma Genocide Remembrance Day in Oświęcim, I was not yet fully aware of the significance of these meetings. Only with time did I realize how strongly her personality, energy and message had impacted my own perception of the world and my identity as a member of the Roma community.

I saw Ceija Stojka not only as a witness to history—she was, above all, a remarkable woman full of life, joy and determination, who, despite her tragic experiences, never let the Holocaust deny her the right to celebrate life. She was among the people who taught me that we all have a duty to remember and commemorate the past, but also to actively work towards a better future.

The Roma and Sinti Holocaust remains one of the least studied and recognized chapters in the history of the 20th century. Even in the early post-war years, Roma victims were marginalised and ignored in official narratives of the Holocaust. The Roma and Sinti who survived the nightmare of Nazi concentration camps were often denied due compensation while their persecutors went unpunished, pursuing careers in post-war Germany. The absence of political representation, social

marginalisation and stereotypes that have accompanied the Roma for centuries contributed to the fact that their experiences remained silent for many years.

The persecution of the Roma and Sinti began well before the outbreak of war. Already with the adoption of the Nuremberg Laws in 1935, the Roma and Sinti were categorised as second-class citizens. Their civil rights were gradually restricted, while in 1938 Himmler issued a special decree on 'combating the Gypsy plagu', which openly announced persecution on racial grounds. The tragic climax of this policy occurred during the Second World War, with the establishment of the so-called Zigeunerlager in Auschwitz-Birkenau. On the night of 2 August 1944, more than 4,000 Roma and Sinti were murdered as part of the liquidation of this camp. Approximately 21 thousand members of this community lost their lives in Auschwitz. However, it is important to remember that the Roma and Sinti were killed not only in Auschwitz-Birkenau. They were victims of many other concentration and extermination camps and were also exterminated outside the camps. It is estimated that a total of around half a million Roma in Europe were murdered during the war.

Ceija Stojka was a remarkable woman whose life was marked by tragedy, but also by an extraordinary will to survive. She was born in Austria in 1933 to a Roma family from the Lovara group. Even as a child, she experienced dramatic events related to Nazi persecution—her father was deported to the Dachau concentration camp, where he later died. At the age of ten, Ceija herself and her family were sent to the camps in Auschwitz-Birkenau, Ravensbrück and Bergen-Belsen. Her memories of that period are full of pain, fear and a sense of constant threat. Despite these painful experiences, Ceija Stojka never let the trauma take away her love of life. On the con-

of the Romani and Sinti Holocaust finally took its rightful place in European memory. Her work reminds us all of the need for sensitivity and empathy - values that are essential to understanding the past and countering hatred in the future. Ceija's art illustrates to us not only the enormity of suffering, but equally so the indomitability of the human spirit. As Jung-ghaus beautifully put it: "Stojka broke down boundaries and crossed the paralysing sea of taboos. She proved that creativity and artistic expression are an integral part of exploring the memory of the Romani Holocaust."

Ceija Stojka did not portray beauty to soften the truth. Her paintings directly challenged a world that had ignored the history of the Roma and Sinti Holocaust for decades, failing to see it as a shared human experience. Her art teaches and reminds us of our responsibility for the future. It is a call for history not to repeat itself.

As a woman, Ceija Stojka brought an additional, extremely important perspective to her work - the female perspective. In Roma and Sinti culture, women's memory was often hidden, disregarded. Stojka gave it a voice, opening a path for the next generation of Roma women.



trary, her life was a ceaseless celebration of the freedom she regained after the war. However, as she herself said, she never managed to completely free herself from memories of the past. As she repeatedly emphasized, the trauma of the Holocaust continued to be present also in subsequent generations, passed on like a burden from one generation to the next as constant fear and uncertainty.

Ceija Stojka's artistic work did not begin until 1989, when the artist was already 56 years old. Her books, paintings and drawings have become a seminal testimony to the history of the Roma and Sinti Holocaust. Her art is remarkably authentic, uncompromising and at times even brutal in its honesty. Ceija intentionally rejected traditional aesthetic canons of beauty to show the truth about the suffering and experiences of a people whose history had long been silenced. The monochrome tones of Stojka's artworks—dominated by black and grey—reflect not only the drama of the events she experienced, but also the artist's deep emotions.

Stojka's paintings, such as the series *Even Death Is Afraid of Auschwitz*, serve not only as historical testimonies, but as calls for remembrance, empathy and vigilance in the face of contemporary threats. As Tímea Junghaus aptly observes, Ceija's art breaks the silence and taboo surrounding the Roma and Sinti Holocaust, showing what it is like to live with the burden of the past. With her artworks, she confronted audiences with what had been silenced for decades, courageously exposing suffering, fear, brutality, but also the strength of the human spirit.

Ceija Stojka was among the first Roma women who had the courage to publicly speak and create about the experience of the Holocaust. Raw and poignant, her art is a direct testimony to her traumatic experiences. It is partly thanks to Ceija Stojka that the Roma voice came to be heard and the subject

# From the editors

TARAS GEMBIK

MAŁGORZATA KOŁACZEK

JOANNA TALEWICZ

Publication *I have freedom. Ceija Stojka* is a unique project that extends and records the experiences of the exhibition *Ceija Stojka (1933-2013): I can't forget*, presented during the Łódź of Many Cultures Festival 2024. This publication is not only a testimony to the history and identity of the Roma artist, but also a voice in the discussion about memory, freedom and resistance to exclusion. The publication we are bringing to you is also a voice of experts dedicated to commemorating the Roma and Sinti Holocaust.

Dr. Monika Weychert offers an extremely insightful analysis of the role of Stojka's art in the landscape of European memory, examining not only the artwork but also its social and cultural significance. In her contribution, Mirjam Karoly addresses the socio-political conditions of memory, exposing the complexity of the process of commemorating the Romani Holocaust and the ever-present mechanisms of marginalizing this part of history in Europe. Also deserving special consideration is Noëlig Le Roux's text, which shows with great sensitivity how Ceija Stojka, using the simplest means of expression - paper and ink - gave voice to those whose experiences had been erased from official historical narratives. Le Roux points to the unique power of the written word, which allowed Ceija to transcend her own limitations and express what seemed unspeakable.

On behalf of the team of the Foundation Towards Dialogue, we would like to offer our sincere thanks to all partners, especially to the organizers: The Marek Edelman Dialogue Center in Łódź and the Museum of the City of Łódź, for their cooperation, dedication and professionalism, which made this important project possible. We are very happy that this significant and important project received support from the Minister of Culture and National Heritage and Minister Hanna Wróblewska honoured exhibition opening with her presence. We would also like to thank many individuals and institutions, involved in the preparation of the exhibition:

Exhibition curator: Noëlig Le Roux

Authors of the texts for the exhibition folder:

Marie Cantos and Noëlig Le Roux

Project initiator: Jarosław Suchan

Expert cooperation: Joanna Podolska-Płocka

Graphic design of the exhibition and folder: Fajne Chłopaki

Drawing of the exhibition design: Dziewczyny od Wystaw (Joanna Góra-Raurowicz, Katarzyna Similak).

Production: Aleksandra Shaya

Proofreading and editing of the brochure and exhibition texts: Marta Grochowska oraz James Waygood

Coordination of rentals: Natalia Scegielniak-Glica

Accessibility coordination: Paulina Długosz

Exhibition coordination: Ewelina Skorupa

Cooperation: Anna Karbowski, Bartosz Krzemień, Magdalena Makówka, Wojciech Owczarek, Paweł Zaremba

Exhibition installation: Sebastian Glica i zespół: Jarosław Barański, Wiktor Dzwoniarek, Piotr Nowicki,

Marcin Sadłowski, Paweł Sobolewski

Partners of the exhibition: Muzeum Getta Warszawskiego,

Austriackie Forum Kultury, The International Fund Ceija Stojka, he Lanicolacheur Company/Xavier Marchand, The Antoine de Galbert Foundation, Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi

Ceija Stojka taught us that to remember is not merely to look to the past, but to be active here and now. Only by remembering can we build a community that is aware, responsible and open to dialogue.

We believe that education about the Roma and Sinti Holocaust is not only a tribute to the victims, but also a foundation for a future based on dialogue and understanding. For many years, our Foundation has been involved in educational and commemorative projects aimed at building a society aware of its past, open to diversity and respectful of the rights of all minorities.

Let this exhibition and the accompanying publication serve as an inspiration for further reflection and as an impulse for action to build a society in which the Roma and Sinti Holocaust will never again be a forgotten chapter in our common history. May Ceija Stojka's art be not only a reminder of the tragic events of the past, but, above all, a commitment to creating a future in which diversity, dialogue and respect form the foundation of our common life.



Ceija Stojka, *Ambasadorzy Boga/God's Ambassadors*,  
Auschwitz 1943, 04/21/2004

# Czarne ptaki niepamięci

MONIKA WEYCHERT

27 stycznia 2012 roku, w Międzynarodowym Dniu Pamięci o Ofiarach Holokaustu, w miejscu nazwanym przez Zofię Waślicką przejmującym „pomnikiem niepamięci o prześladowaniu grup, które spotykają się obecnie z coraz większą dyskryminacją”<sup>1</sup>, na terenie wstrzymanej budowy, odbył się performans Delaine Le Bas *Crystal Ball Genocide* [Kryształowa kula Zagłady] – rodzaj szamańskiego rytuału, zainspirowanego m.in. pismami Joan Halifax (por. *Socially Engaged Buddhism*, SEB)<sup>2</sup>. Artystka wystąpiła zamaskowana, w białych szatach pomalowanych w czarne symbole. W rękach dzierżyła kulę z polerowanego metalu, którą obracała w przód i tył. W owej kuli – w wypukłym zwierciadle – odbijało się szczególne miejsce, w którym w przyszłości miał stanąć pomnik. Jedną z inspiracji tego działania artystki były fotografie Matthiаса Reichelta<sup>3</sup>. Jak pisała Le Bas: „Na fotografiach [Reichelta] widać było zrujnowaną szopę z desek obok rozgrzebanego placu budowy, na którym walały się porozrzucane śmieci. W środku tego chaosu stał samotny lis. Byłaby to dusza, która przybrawszy postać lisa, prowadziła inspekcję miejsca, przeznaczonego do przypominania o cierpieniu wszystkich zamordowanych w ludobójstwie drugiej wojny światowej? (...) Wstrząsnął mną widok pomników, które mijałam po drodze, czystych i zadbanych, podczas gdy ten [romski] symbolicznie ucieleśnia cechy przypisywane naszemu ludowi: brud, zaniedbanie, odgradzanie się,

niekończące się kłótnie, przynoszące jedynie podziały i nienawiść. Te wstrętne przesady żyją także dzisiaj. W krótkich chwilach, kiedy drżałam z zimna na mrozie, zadawałam sobie pytanie, jak ocaleni z Holokaustu mogli w ogóle przeżyć to, co im zgotowano. Widząc niebo odbite w kuli, słyszałam tysiące dusz wołających o wspomnienie i pamięć. Zasługują na to, by je wspominać i zawsze o nich pamiętać. (...) Spór o pomnik stał się jakby jego integralną częścią składową, podczas gdy przyczyny jego wzniesienia popadły w zapomnienie, stał się więc symbolem „zapomnianego holocaustu”, który ciąży nad naszym ludem. Obracam w rękach stalową bądź „kryształową kulę”, aby popędzać i cofać czas, żeby konflikt i spór doprowadzić do pomyślnego zakończenia i to wszystko w miejscu, w którym przyszły pomnik ma ostrzegać i uniemożliwiać przeszłości, by stała się naszą przyszłością<sup>4</sup>.

Pierwsze próby upamiętnienia Zagłady Romów w Berlinie miały miejsce na przełomie lat 70-tych i 80-tych XX wieku, kiedy to Romani Rose wystosował petycję, w której domagał się uznania, że mordercza polityka III Rzeszy pociągnęła za sobą śmierć pół miliona Sinti i Romów, a zbrodnia ta była motywowana rasowo. Już wtedy uznano, że taki symboliczny pomnik Zagłady Romów powinien powstać. Zwłaszcza po oficjalnym uzyskaniu przez Sinto i Romów statusu ofiar zbrodni na tle rasowym, kiedy to Republika Federalna Niemiec uznała Romów i Sinti za ofiary polityki narodowego socjalizmu w 1982 roku. Centralną lokalizację pomnika pomordowanych Sinti i Romów potwierdzono uchwałą Bundestagu w 1999 roku, choć fakt ten wzbudził protesty mieszkańców Berlina właśnie ze względu na jego eksponowane położenie: między Bramą Brandenburską a siedzibą niemieckiego parlamentu, gmachem Reichstagu. Jednak okazał się to być zaledwie początek kłopotów. Ponieważ pomnik miał być symbolicznym upamiętnie-

niem Zagłady Romów w całej Europie oraz po raz pierwszy miał być zaprojektowany z pietyzmem i usytuowany w widzialnej i symbolicznej przestrzeni, Romowie chcieli mieć wpływ na to, co pomnik miałby przyszłym pokoleniom komunikować. W założeniu romski pomnik miał powstać równocześnie z Pomnikiem Pomordowanych Żydów Europy, a więc w 2005 roku. Jednak środowiska romskie wszczęły spór dotyczący treści inskrypcji, prowadząc długotrwałe negocjacje z przedstawicielami różnych organów niemieckich władz. Romowie otwarcie sprzeciwili się m.in. używaniu w niej słowa „Zigeuner”; inną sporną kwestią było zaniżenie liczby ofiar do 100 tys. zamiast powszechnie przyjętego pół miliona (ostatecznie w ogóle nie podano żadnych danych liczbowych), kwestionowano także sposób opisanie historycznego wydarzenia i dobór cytatów<sup>5</sup>. Budowa rozpoczęła się dopiero w roku 2008, lecz wkrótce znowu została wstrzymana z powodu kolejnego konfliktu: tym razem pomiędzy projektantem pomnika Danim Karavanem a berlińskimi władzami. Wspierany przez Romaniego Rose architekt zarzucił Wydziałowi Budownictwa używanie tanich materiałów zamiast tych przez niego zaproponowanych<sup>6</sup>. Ostatecznie, Berliński Pomnik Sinti i Romów Pomordowanych w Czasach Nazizmu odsłonięto 24 października 2012 roku; w uroczystości uczestniczyli m.in. kanclerz Angela Merkel i prezydent Joachim Gauck oraz około stu osób pochodzenia romskiego, które Zagładę przeżyły. Wypełniony wodą okrągły zbiornik z czarnego kamienia symbolizuje wylane łzy i ogrom cierpień, doznanych przez ofiary i ocalałych z naziistowskiego ludobójstwa na Romach i Sinti. Na środku zbiornika znajduje się kamienna, trójkątna bryła (przywołująca kształt oznaczeń Romów w obozach koncentracyjnych), która wynurza się z wody, przyozdobiona świeżym kwiatem, symbolem romskiej społeczności, która przetrwała Zagładę. Ów

„czarny staw” otoczony jest kamieniami z nazwami niektórych znaczących miejsc, gdzie Romowie ginęli jak m.in. KL Jasenovac, KL Auschwitz. Polana otoczona jest szklanymi ścianami gdzie umieszczone zostały informacje o Zagładzie Romów. W czerwcu 2015 pomnik został zdewastowany: wandalowie wymalowali na szklanych ścianach nazistowskie swastyki oraz hasła: „gaz”, „zagazować ich”<sup>7</sup>. Pomnik poddano renowacji.

Zanim jednak pomnik koniec końców powstał, przez prawie cztery lata, w jego przyszłej lokalizacji znaleźć można było jedynie porzucony, stopniowo zarastający chwastami, plac budowy. *Crystal Ball Genocide* Delaine Le Bas znalazł nieoczekiwaną kontynuację. Kilka miesięcy po tym performansie (2012), w trakcie 7. Biennale Sztuki Współczesnej w Berlinie (kuratorami byli Artur Żmijewski, Joanna Warsza i kolektyw Wojna) z podobnym przesłaniem wystąpiła European Roma Cultural Foundation (ERCF). Społeczność romska podkreślała konieczność ukończenia budowy pomnika, aby móc godnie uczcić jego odsłonięcie wraz z ocalałymi. 1 czerwca 2012 zebrali się w Berlinie *The Romani Elders* [Romska Starszyzna]<sup>8</sup>. Formuła spotkania starszyny zaproponowana przez Timeę Junghaus odwoływała się do tradycyjnego autorytetu osób stojących na straży istotnych dla społeczności wartości oraz historycznej funkcji reprezentowania grupy na zewnątrz. Ważnym aspektem tej akcji było podkreślenie prawa do autoprezentacji i konieczności wsłuchiwania się w głos romskich liderów, który wysłuchany czy choćby „usłyszany” może stać się inspirujący dla innych działaczy politycznych i społecznych. W kolejnym dniu (2 czerwca) nastąpiła symboliczna okupacja terenów wokół porzuconej budowy – *Call for Unity!* [Wezwanie do jedności!]<sup>9</sup>. Apelowano nie tylko o dokończenie pomnika, ale też o uznanie Zagłady Romów za ważny fakt w światowej historii i pamięci zbiorowej<sup>10</sup>. Zagłada Romów bowiem była znana w kręgach nauko-

wych i profesjonalnych, ale większość osób do dziś nie uczy się o niej w szkole, nie zna podstawowych faktów, nie uznaje tego wydarzenia za znaczące i zasługujące na pamięć. Na ogrodzeniu budowy umieszczona została flaga romska z wykonanym przez Delaine Le Bas napisem: „Pamiętajcie ich”. Stanowiła ona centrum wydarzeń i była tłem wszystkich przemówień. Treść transparentu bezpośrednio nawiązywała do przesłania styczniowego wystąpienia artystki *Crystal Ball Genocide*: „słyszałam tysiące dusz wołających o wspomnienie i pamięć. Zasługują na to, by je wspominać i zawsze o nich pamiętać”<sup>11</sup>.

Pełna znaczeń była nie tylko forma działania, ale także kostium – szamańska szata, w którą artystka była odziana wykonując performans. Le Bas od zawsze wytrawnie żongluje znaczeniami strojów, dlatego Alex Michon porównał ją do Jae Jarrell<sup>12</sup>. Biała szata wyhaftowana była czarnymi i białymi nićmi oraz opalizującymi cekinami, które odbijają światło. Czarne ptaki namalowane na stroju szamanki to niemalże cytaty z twórczości Ceiji Stojki – cyklu *Even Death is Terrified of Auschwitz* [Nawet śmierć boi się Auschwitz]. W jednej z prac cyklu, malowanych tuszem przez Stojkę, czarne patki są pochłaniane, zasysane przez lej z drutu kolczastego. Znikają w nim stapiając się ze sobą i drutem, w końcu stając się jedynie czernią. Podobnie Dani Karavan mówił o projekcie pomnika: „Ciemny odbłask na wodzie sprawia, że wygląda ona jak dziura w ziemi”<sup>13</sup>. Dno sadzawki wyłożono czarnym kamieniem – ludzie patrzący na własne odbicia w ciemnej wodzie sami rozpływają się w czarnej otchłani.

Ceija Stojka, urodzona w 1933 roku (zmarła w Wiedniu w styczniu 2013), stworzyła imponujące dzieło artystyczne: opowieść o prześladowaniach i ludobójstwie Romów i Sinti w czasach nazizmu. Ona sama w wieku dziesięciu lat została deportowana do Auschwitz-Birkenau. W 1941 roku jej ojca

wywieziono do obozu koncentracyjnego w Dachau i został zagazowany w programie eutanazyjnym w Hartheim. Ceija Stojka przeżyła nie tylko obóz zagłady Auschwitz, ale także obozy koncentracyjne Ravensbrück i Bergen-Belsen, skąd została wyzwolona 15 kwietnia 1945 przez armię brytyjską. Hilary Helstein nakręciła film *As Seen Through These Eyes*. Jak pisze o nim Małgorzata Piwowar: „Szczególnie wstrząsające świadectwo daje w filmie Karl Stojka, autor ponad tysiąca prac plastycznych, które sporządzał, nie chcąc zapomnieć niczego, co widział. Trafił do obozu jako cygańskie dziecko, po strasznej podróży, w czasie której oglądał wielokrotnie śmierć współpasażerów. – To świat, którego istnienia nie można było sobie wyobrazić – mówi krótko. – W Teresinie jeszcze coś się miało, po przyjeździe do Auschwitz był koniec. Przyjeżdżało się do nowoczesnego piekła. Karl Stojka był chłopcem na posyłki doktora Josefa Mengele, czyścił mu buty i kurtkę. Pryncypał był z niego tak zadowolony, że postanowił ocalić chłopaka i jego rodzinę. Ale siedmioletniemu skrajnie wycieńczonemu bratu już [Karl Stojka] nie mógł pomóc”<sup>14</sup>. Wraz z Karlem, Ceija Stojka jako pierwsza w Austrii przełamała milczenie romskich ofiar. Od tego czasu prezentowała się publicznie jako Romka, artystka i ocalała. O swoich doświadczeniach opowiadała na publicznych spotkaniach i zajmowała się nimi w swojej twórczości artystycznej, pisarskiej i muzycznej. Jej autobiografia została opublikowana po raz pierwszy w 1988 pod tytułem *Wir leben im Verborgenen. Erinnerungen einer Rom-Zigeunerin* [Żyjemy w odosobnieniu. Wspomnienia Romki-Cyganki]<sup>15</sup>. Była to też jedna z pierwszych książek opisujących Zagładę Romów, napisana z perspektywy świadka tamtych wydarzeń i uświadamiająca europejskiej opinii publicznej, czego doświadczała Romowie w czasie nazistowskich prześladowań. W 1989 roku, w wieku 56 lat Stojka zaczęła malować, aby przypomnieć sobie

i upamiętnić swoje doświadczenie Zagłady. W 1992 roku opublikowała kolejną autobiografię zatytułowaną *Reisende auf dieser Welt* [Wędrowcy tego świata]. W 1999 Karin Berger nakręciła jej filmowy portret *Ceija Stojka – Portrait Einer Romni* [Ceija Stojka – portret Romki]. Stojka była niezwykle aktywna twórczo – wydawała także tomiki wierszy, nagrała album muzyczny (akompaniował jej syn). Jej emblematycznym dziełem był wzmiankowany już cykl rysunków tuszem i gwaszem *Nawet śmierć boi się Auschwitz*, na który składa się około 180 arkuszy. Jedną z najpełniejszych i najciekawszych prezentacji jej twórczości była berlińska z 2014 roku (Kunstverein Tiergarten | Galerie Nord, Galerie Schwartzsche Villa, Kulturamt Steglitz-Zehlendorf, Ravensbrück Women’s Concentration Camp, Fürstenberg/Havel). Obecnie prace Stojki są wystawiane w wielu znaczących miejscach np. w 2018 roku w paryskim La Maison Rouge<sup>16</sup> a w 2024 roku w Muzeum Miasta Łodzi.

Łódź była zresztą symptomatycznym miejscem dla tej wystawy. W łódzkim getcie ulokowano 5007 Romów z terenu Austrii i Węgier, przywiezionych pięcioma transportami. Jednak umieszczono ich w specjalnie wydzielonej części getta oddzielonego podwójną linią zasieków i rowem z wodą. Jedynie lekarze i pracownicy kuchni przekraczali ową pilnie strzeżoną granicę. Sytuacja ta rodziła wiele legend na temat więźniów tego miejsca. Nie wiadomo właściwie, czym ten ścisły podział był motywowany. Większość z romskich więźniów zginęła zagazowana w Chełmnie nad Nerem, część zmarła w Łodzi na tyfus. Po śmierci Romów zlikwidowano ów podział terytorialny a świadkowie, żydowscy więźniowie, ze zdziwieniem przyjęli niespodziewany ślad, który po Romach pozostał. „Długo nie mogli otrząsnąć się ze zgrozy po przeczytaniu napisów, jakie Cyganie, po niemiecku, pozostawili na ścianach mieszkań. Świadczyły one zresztą o tym, że wśród tych Cyga-

nów było wielu wykształconych, którzy już dawno porzucili koczowniczy tryb życia” – pisała w swoich wspomnieniach Sara Zyskind<sup>17</sup>. Niewykluczone, że tam mogły ginąć osoby, które mała Ceja знаła z rodzinnych stron.

A zatem jako jedni z pierwszych romskich artystów, w Austrii a nawet w całej Europie, Stojkowie poprzez swoją twórczość dawali świadectwo Zagładzie Romów<sup>18</sup>. Tematyka zagładowa pojawia się także w twórczości artystów będących przedstawicielami drugiego pokolenia ocalonych. W 2000 roku uwagę opinii publicznej przykuł performans Alfreda Ullricha *Perlen vor die Säue* [Perły przed wieprze]. Cała rodzina artysty została w 1939 roku deportowana do różnych obozów koncentracyjnych; jego matka straciła rodziców, pierwszego syna i dwanaścioro z piętnaściora rodzeństwa. Urodzony w 1948 roku artysta, przedstawiciel drugiego pokolenia ocalonych, wrzucił do świńskich zagród w czeskiej miejscowości Lety perły z naszyjnika zmarłej siostry. W miejscu obozu koncentracyjnego dla Romów, stworzonego przez nazistów, KL Lety funkcjonowała bowiem wielka chlewnia. Anna Lujza Szász pisze o tej akcji następująco: „Rozrywając naszyjnik zmarłej siostry i wrzucając go do świńskiej zagrody [Ullrich] podkreśla wyjątkowość okoliczności jej śmierci i fakt, że została pozbawiona ceremonii pogrzebowej – perły zostały zagrzebane w błocie, zdeptane przez trzodę. Tym samym upamiętniony zostaje los wszystkich ofiar „rzuconych na pastwę” nazistowskiego reżimu. (...) Ullrich sugeruje, że jego prywatny projekt upamiętniania jest skazany na niepowodzenie. Sugeruje, że skuteczny – bo dający trwałe efekty – będzie wysiłek innego rodzaju: na przykład usunięcie [świńskiej] fermy i wzniesienie pomnika, które pozwoliłoby odwiedzającym na odniesienie się do historii tej konkretnej przestrzeni”<sup>19</sup>. Swoim działaniem – interpretowanym jako mocna wypowiedź na temat antycyganizmu i rasizmu<sup>20</sup> – Ullrich postawił niewygodne pyta-

nia: co z pamięcią o ofiarach czy upamiętnieniami miejsc zagłady Romów w Europie? Czy chlewnia w obozie koncentracyjnym powstałaby, gdyby zginęli tam przedstawiciele innych nacji?<sup>21</sup>.

Rok po projekcie Ulricha Marika Schmiedt nakręciła wideo *Eine Lästige Gesellschaft* [Niepożądana społeczność]. Babcia autorki Amalia Horvath urodziła się w 1909 roku w Korneuburgu jako dziecko austriackiej rodziny Lowarów, została aresztowana w Grazu w 1939 roku i deportowana do obozu koncentracyjnego dla kobiet Ravensbrück na początku 1940 roku. Nie do końca jednak wiadomo gdzie zginęła: być może w 1942 roku w Bernburgu an der Saale w programie 14f13 (eutanazji). Jej pierwszordna córka Sofie została deportowana do obozów koncentracyjnych Auschwitz, Ravensbrück i zmarła po wojnie w wieku 29 lat w 1953 roku. Córki Amalii, Aloisia i Inge uciekły przed prześladowaniami dzięki pomocy nie-Romów; matka Schmiedt Margit także przeżyła, choć została naznaczona traumą na całe życie. Film zaczyna się od ulicznej ankiety – autorka pyta przechodniów o to, czy wiedzą, że w czasie drugiej wojny światowej zginęło z rąk nazistów pół miliona Romów – ankietą, która ujawniła kompletny brak potocznej wiedzy na ten temat. Za to reakcje austriackich respondentów pełne są nienawiści w stosunku do Romów oraz stereotypów na ich temat. Schmiedt, w dalszej części filmu, usiłuje prześledzić wojenne losy swojej babci i innych kobiet ze swojej rodziny – odwiedza Auschwitz-Birkenau i Ravensbrück oraz liczne archiwa. Okazuje się, że trafić na ślady Zagłady Romów jest jej niebywale trudno. W wielu miejscach odmawia się jej dostępu do dokumentów, czasem traktowana jest wprost niegrzecznie. Wszystko to składa się na obraz pokazujący trudności w budowaniu własnej tożsamości na fundamencie niepamięci. Zorganizowana w 2004 w Mucsarnok, najważniejszym miejscu wystawienniczym na Węgrzech, wystawa *Elballgatott Holocaust* [Ukryty Holocaust] traktowała



z kolei o śladzie doświadczenia holokaustu w kulturach różnych krajów. Wzięło w niej udział aż jedenastu romskich artystów. Był to przełomowy moment, ponieważ właściwie dopiero od tego czasu Romowie zaczęli szeroko funkcjonować w kontekście sztuki współczesnej i poza obiegiem etnograficznym. Co prawda, już przed 2004 rokiem sporo było aktywnych artystów romskich, tworzących prace bez wątpliwości zaliczające się do kategorii sztuki współczesnej, ale nie wystawiali w profesjonalnych galeriach a ich wypowiedzi nie były traktowane jako przedstawianie romskiego punktu widzenia na różne zjawiska. Doniosłość tego wydarzenia została wypunktowana przez niektórych krytyków, takich jak Allan Siegel, który pisał:

„Innym zabiegiem wynikającym ze strategii kuratorskiej było włączenie do ekspozycji artystów i mediów romskich. Jest to oczywiście ważne posunięcie, odzwierciedla ono jednak problematykę dotyczącą wystawy oraz próby łączenia różnych praktyk i mediów w spójną całość. Problematyka ta częściowo dotyczy prawowitości (lub nieprawowitości) głosów i reprezentacji, które kształtują narracje o holocauście oraz, w tym wypadku, odnosi się do podwójnej formy niewidzialności dotyczącej przeszłych i obecnych uprzedzeń społecznych wobec Romów. Wspomniane narracje przypisują zwykle marginalne znaczenie doświadczeniom Romów i ich wiedzy o holocauście, a także wykluczają ich strategie reprezentacji. Timea Junghaus mówi o negocjacjach, które prowadziła z ewentualnymi uczestnikami w związku z udziałem romskich artystów w projekcie. Chodziło nie tylko o wybór prac, ale też o charakter procesu włączenia oraz kryteria wyboru”<sup>24</sup>. Na przełomie XX i XXI wieku wyżej wymienione prace oraz udział artystów romskich w wystawie Elhallgatott Holocaust dokonały zmian w pejzażu widzialności Zagłady Romów. Prace Karla i Ceji Stojków oraz Mariki Schmiedt znacząco wpłynęły na widzialność Zagłady

Romów w Austrii. Performans Alfreda Ullricha otworzył wieloletnią batalię o upamiętnienie ofiar KL Lety, o którym to obozie dla Romów wcześniej przez pół wieku niemal nie pamiętano. Węgierska wystawa podjęła problem prawa do tworzenia reprezentacji wizualnej Zagłady Romów w sztuce.

Niepamięć jest według mnie społecznie znaczącą luką w kolektywnej pamięci. Jest sytuacją, kiedy to nikt nie słyszy i nie chce słuchać wypowiedzianych prawd. Niepamięć jest definiowana m.in. następująco: „Jeśli (...) jako pamięć określamy kumulację i rejestrację informacji, to niepamięcią jest wszystko, co znajduje się poza tym obszarem – zarówno treści nie przyswojone, jak i te, które uległy eliminacji czy zapomnieniu”<sup>26</sup>. Choć Zagłada Romów jest badana przez historyków reprezentujących większościową naukę, pozostaje nadal niewidzialna jako element wspólnej przeszłości, a przez to nie jest odbierana jako społecznie ważna. Roma Sendyka odwołując się do koncepcji francuskiego historyka tak pisze o „nie-miejscach pamięci” związanych z mechanizmami niepamięci i niewidzialności: „Roboczo definiując te miejsca, ryzykuję wskazanie łączącej je następującej cechy: są dla otaczającej je wspólnoty niewygodne w takim sensie, że ich upamiętnienie jest większym zagrożeniem dla zbiorowej tożsamości niż (również grożące krytyką) poniechanie upamiętniania. Innymi słowy, miejsca te nie są miejscami pamięci w sensie, jaki temu terminowi nadał Pierre Nora, ponieważ społeczność topograficznie przypisana danej lokalizacji nie ma potrzeby lub wręcz nie chce lokować swej pamięci w tym obiekcie: chce go zapomnieć, nie-pamiętać”<sup>27</sup>. Jeśli możemy zrobić eksperyment myślowy, i w tej definicji podmienić „miejsca pamięci”, na samą „pamięć”, to byłby to chyba najlepszy opis niepamięci romskiej zagłady. Fakty nie zostały wymazane. Ale przez lata nikt w społeczeństwach większościowych nie miał interesu



by tę zagładę opisywać, wspominać czy upamiętniać. A nawet długo utrzymywał się trend aktywnej negacji czy minimalizacji (np. zaniżanie liczby ofiar). Myślę też, że niepamięć jest w jakimś sensie dehumanizująca, ponieważ ukazuje, że nasza empatia nie rozciąga się na podporządkowanych innym. Jak pisze Sławomir Kaprański: „Istnienie diabolicznego planu exterminacji całej kategorii ludzi i jego konsekwentne przeprowadzenie jawi się (...) jako coś jednostkowego i niepowtarzalnego w swojej zbrodniczości. Coś tak wyjątkowego po prostu „nie może” wydarzyć się powtórnie. Jeśli jednak przyjmujemy, że do wymordowania znacznej części jakiejś populacji może dojść w wyniku dość chaotycznej interakcji rozmaitych działań, podejmowanych wprawdzie w oparciu o ogólną ideologię rasistowską, lecz zarazem niejako „spontanicznie”, po prostu dlatego, że zaistniały po temu sprzyjające warunki, to wówczas zdanie: „nigdy więcej Auschwitz” jawi się jako magiczna formuła zaklinająca rzeczywistość i nasze lęki z nią związane, nie zaś jako wyraz ugruntowanego przekonania, że tragiczna przeszłość się faktycznie nie powtórzy”<sup>28</sup>. Nie znając ram czy przebiegu Zagłady Romów po prostu nie możemy wyciągnąć wniosków, ni społecznie pochylić się nad jej konsekwencjami.

Zatem wyraźnie widać w całej europejskiej sztuce osób o romskich korzeniach troskę o odanonimizowanie romskich ofiar: przywrócenie im tożsamości i twarzy; wskazania, że ta społeczność nie była bierna – wizerunek bohaterski i buntowniczy; wątek refleksji na temat upamiętnień-braku upamiętnień; i wreszcie romskiej historii samej w sobie – co łączy się z zerwaniem losu „ludu bez historii”. Jak pisze Sławomir Kaprański, nieromski świat nie był w stanie umieścić „ludu bez historii” w centrum tego, co zaczęło się uważać za najważniejsze wydarzenie w historii<sup>29</sup>. Badacz przedstawia Romów nie jako lud milczący o swojej historii, lecz jako grupę, która została przemocą

zmuszona do milczenia, a marginalizację ich pamięci jako element społecznego wykluczenia: „Twierdząc, że Romowie egzystują poza historią, w swoim własnym świecie, w gruncie rzeczy w ukryty sposób wymazujemy setki lat interakcji Romów ze społeczeństwami europejskimi. Członkowie owych społeczeństw bynajmniej nie zachowali czystego sumienia w tych interakcjach, w czym należy upatrywać przyczyny wymazywania ich z oficjalnych narracji historycznych”<sup>30</sup>. Przy czym musimy sobie uświadomić, że tego rodzaju niepamięć jest podwójnym zabójstwem ofiar Zagłady Romów: raz unicestwionych fizycznie i drugi raz wygumkowanych z pamięci świata.

- 1 Z. Waślicka, *Pomnik pomordowanych Żydów Europy w Berlinie*, [w:] *Pamięć zbiorowa i tożsamość w Europie Środkowo-Wschodniej: kontynuacja, konflikt, zmiana*, red. E. Jurczyńska-McCluskey, P. Bałdys, K. Piątek, Bielsko-Biała 2012, s. 212.
- 2 Praca funkcjonuje również jako zapis wideo: <https://vimeo.com/37798649>, dostęp 21.9.2024.
- 3 M. Reichelt, *Denkmal für die im Nationalsozialismus ermordeten Sinti und Roma / Memorial to the Sinti and Roma Murdered under National Socialism, Berlin unfertig / unfinished, fotografie z 1.9.2011*, w: *Reconsidering Roma – Aspects of Roma and Sinti-Life in Contemporary Art*, red. L. Bahlmann, M. Reichelt, Wallstein, Göttingen 2011, s. 13-15.
- 4 D. Le Bas, *Crystal Ball Genocide*, w: *O Kalo Phani – The Black Water – the Memorial of the Sinti and Roma murdered during the National Socialism in Europe*, red. L. Bahlmann, M. Pankok, M. Reichelt, Edition Braus, Berlin 2012, s. 83-91; J. Halifax, *Shaman: The Wounded Healer*, Thames & Hudson, London 1982, s. 5.
- 5 H. Taborska, współp. M. Turski, *Sztuka w miejscach śmierci. Europejskie pomniki ofiar hitleryzmu*, Austeria, Kraków-Budapeszt-Syrakuzy 2019, s. 260-269.
- 6 D. Karavan, R. Schneider *I can say that because I am a Jew. They don't care about the Sinti and Roma*, „Ex Berliner” 10.01.2013, <http://www.exberliner.com/features/people/just-gypsies-dani-karavan/>; N. Blumer, *Disentangling the Hierarchy of Victimhood. Commemorating Sinti and Roma and Jews in Germany's National Narrative*, [w:] *The Nazi Genocide of the Roma. Reassessment and Commemoration*, red. A. Weiss-Wendt, Oxford 2013; por. S. Kaprański, *Estetyka pamięci: o pomnikach romskiej zagłady*, „Studia Romologica” 9/2016, s. 53-81.
- 7 *Berlin Memorial for Roma Victims of Nazis Defaced*, <https://www.ndtv.com/world-news/berlin-memorial-for-roma-victims-of-nazis-defaced-1237798>, dostęp 21.9.2024.
- 8 *Ceremony and Reception in Honor of The Romani Elders by European Roma Cultural Foundation – ERCF*, 1.06.2012 Collegium Hungaricum Berlin, <http://blog.berlinbiennale.de/en/events/ceremony-and-reception-in-honor-of-the-romani-elders>, dostęp 21.01.2018. UAKT.
- 9 *Call for Unity!*, <http://blog.berlinbiennale.de/en/comments/call-for-unity-29596>, dostęp 21.09.2019.
- 10 T. Junghaus, *Przemówienie na konferencji Europejskiej Romskiej Fundacji Kulturalnej*, „Krytyka Polityczna”, 25.06.2012, <http://krytykapolityczna.pl/kultura/junghaus-przemowienie-na-konferencji-europejskiej-romskiej-fundacji-kulturalnej/>, dostęp 21.09.2024.
- 11 D. Le Bas *Crystal Ball Genocide*, [w:] *O Kalo Phani – The Black Water – the Memorial of the Sinti and Roma murdered during the National Socialism in Europe*, red. L. Bahlmann, M. Pankok, M. Reichelt, Edition Braus, Berlin 2012, s. 83-91.
- 12 A. Michon *Costume As Activator*, w: *Garage Band Magazine* (niedatowany), s. 18-23; Jae Jarrell była czołową przedstawicielką Black Aesthetics Movement z lat 60-tych, członkinią AfriCOBRA.
- 13 D. Karavan, R. Schneider *I can say that because I am a Jew. They don't care about the Sinti and Roma*, „Ex Berliner”, <http://www.exberliner.com/features/people/just-gypsies-dani-karavan/>, dostęp 21.09.2024; por. S. Kaprański, *Estetyka pamięci: o pomnikach romskiej zagłady*, „Studia Romologica” 2016, t. 9, s. 53-81.
- 14 M. Piwowar, *Widziane tymi oczami: holocaust oczami dzieci*, „Rzeczpospolita”, <http://www.rp.pl/artykul/549429-Widziane-tymi-oczami-holocaust-oczami-dzieci.html>, publikacja: 14.10.2010, dostęp 21.10.2017.
- 15 C. Stojka, *Wir leben im Verborgenen. Erinnerungen einer Rom-Zigeunerin*, Picus, Wiedeń 1988.
- 16 Por. T. Junghaus, *Auschwitz tylko spi. Ceija Stojka*, tłum. M. Kołaczek, „Dialog-Pheniben” 2014, nr 16, s. 66-85; K. Sienkiewicz, *Ceija Stojka*, blog Karola Sienkiewicza, <https://sienkiewiczkarol.org/2018/05/11/ceija-stojka>, dostęp 15.09.2018.
- 17 S. Żyskind, *Światło w dolinie łez*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1994, s. 92.
- 18 T. Junghaus, *Auschwitz tylko spi. Ceija Stojka*, dz. cyt.
- 19 A. L. Szász, *Performans i pamięć Zagłady Romów*, tłum. M. Smoleń, „Respublica”, <https://publica.pl/teksty/performans-i-pamiec-zaglady-romow-44981.html>, data publikacji 8.4.2014, dostęp 8.09.2024.
- 20 S. Milevska, A. Saldanha, *The Eternal Return of Race. Reflection on East European Racism*, w: *Deleuze and Race*, red. A. Saldanha, J. M. Adams, Edinburgh University Press, Edynburg 2012, s. 225-247; S. Milevska, *Gedächtnisverlust, Trauma und das Erhabene. Die unsichtbaren Grenzbereiche des Rassismus in der visuellen Kultur*, w: D. Allmeier, I. Manka, P. Mörténböck, R. Scheuven, *Erinnerungsorte in Bewegung. Zur Neugestaltung des Gedenkens an Orten nationalsozialistischer Verbrechen*, Verlag, Bielefeld 2016, s. 237-259.
- 21 A. Ullrich, *Pearls before Swine. Artist statement as part of the Call the Witness Roma Pavillion*, 01-03.06.2011, Palazzo Zorzi UNESCO Venice Office Castello 4930, Venice; <https://vimeo.com/76599445>, dostęp 20.01.2025.
- 22 *Eine Lästige Gessellschaft*, reż. M. Schmiedt, 2001, <https://www.dorftv.at/video/5344>, dostęp 20.01.2025.
- 23 J. Fabényi, É.G. Rothman J. Készman, Takács M., Elhallgatott Holocaust = Sho'ab Musteret = Bisterdo Holocaust = The Hidden Holocaust, Műcsarnok, Budapest 2004.
- 24 A. Siegel, *Hidden Holocaust*, 26.10.2004, „ARTMargins”, <http://www.artmargins.com/index.php/8-archive/218-hidden-holocaust>, fragment tłum. M. Ujma, dostęp 20.01.2025.
- 25 Por. L. Mróz, *Niepamięć nie jest zapominaniem. Cyganie-Romowie a Holocaust*, „Przegląd Socjologiczny” 2000 nr 2.
- 26 M. Hirsowicz, E. Neyman, *Społeczne ramy niepamięci*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001 nr 3/4, s. 34.
- 27 R. Sendyka, *Pryzma – zrozumieć nie-miejsca pamięci (non-lieux de memoire)*, „Teksty Drugie”, 1-2/2013, s. 323-344.
- 28 Sławomir Kaprański, *Naród z popiołów. Pamięć zagłady a tożsamość Romów*, Scholar, Warszawa 2012, s. 192.
- 29 S. Kaprański *Milczenie, pamięć, tożsamość. Fantazmat „Cygana” i ambiwalencja nowoczesności*, „Ethos” 2016, n 113, s. 185-202; Por. S. Kaprański, *Naród z popiołów...*, dz. cyt., s. 208, 218,
- 30 S. Kaprański *Milczenie, pamięć, tożsamość...*, dz. cyt., s. 189.

# Black birds of non-memory

MONIKA WEYCHERT



Ceija Stojka, *Er hatte die Macht*  
(*Miał władzę/He had the power*), 2002

On 27 January 2012, marking the International Holocaust Remembrance Day, a place that Zofia Waślicka poignantly called “a memorial to non-memory of the persecution of groups that now face increasing discrimination”<sup>1</sup>, an abandoned building site, hosted Delaine Le Bas’s *Crystal Ball Genocide* performance – a kind of shamanic ritual inspired, inter alia, by works of Joan Halifax (cf. *Socially Engaged Buddhism*, SEB)<sup>2</sup>. The artist appeared masked, wearing white robes decorated with black symbols. In her hands, she held a sphere of polished metal, which she rotated back and forth. This sphere - a convex mirror - reflected the special place where the memorial was to be erected in the future. Among the inspirations for the performance were photographs by Matthias Reichelt<sup>3</sup>. As Le Bas wrote: ‘[Reichelt’s] photographs showed a dilapidated plank shed next to a dishevelled building site, with debris scattered about. A solitary fox stood amidst this chaos. Was it a soul that, disguised as a fox, was inspecting a site designed to keep the memory of the suffering of all those murdered in the genocide of the Second World War? (...) I was shocked at the sight of the monuments I passed along the way, clean and well maintained, while the [Roma] memorial symbolically embodied qualities attributed to our people: filth, neglect, isolation, endless quarrels that bring only division and hatred. These distasteful superstitions still live today. In brief moments, while shivering

in the freezing cold, I asked myself how the Holocaust survivors could have even survived what was inflicted upon them. Seeing the sky reflected in the sphere, I heard thousands of souls crying out to be reminisced and remembered. They deserve to be reminisced about and to always be remembered. (...) The dispute over the memorial has become, as it were, an integral part of it, while the reasons for building it have fallen into oblivion, and so it has come to symbolise the “forgotten Holocaust” that weighs down on our people. I am turning a steel, or “crystal ball”, in my hands to rush and turn back time, to bring the conflict and the dispute to a successful conclusion, and all this in a place where the future memorial is meant to warn and prevent the past from becoming our future”<sup>4</sup>.

The first attempts to commemorate the Romani Holocaust in Berlin came in the late 1970s and early 1980s, when Romani Rose launched a petition demanding recognition that the murderous policies of the Third Reich had resulted in the deaths of half a million Sinti and Roma, and that this crime was racially motivated. At that time, there was already a consensus that a symbolic memorial to the Romani Holocaust should be erected. This was especially the case after the Sinti and Roma had been officially recognised as victims of racially motivated crimes, as the Federal Republic of Germany recognised the Roma and Sinti as victims of National Socialist policies in 1982. The central location of the memorial to the murdered Sinti and Roma was confirmed by a Bundestag resolution in 1999, although this fact sparked protests from Berliners precisely because of its prominent location: between the Brandenburg Gate and the seat of the German parliament, the Reichstag Building. However, this proved to be merely the beginning of problems. As the memorial was to serve as a symbolic commemoration of the Roma Holocaust across Europe and was

to be designed for the first time with reverence and located in a visible and symbolic space, the Roma wanted to have an influence on what the memorial would communicate to future generations. Originally, the Roma memorial was to be erected at the same time as the Memorial to the Murdered Jews of Europe, i.e. in 2005. However, Roma communities initiated a dispute over the content of the inscription, leading to lengthy negotiations with representatives of various bodies of German authorities. Among other things, the Roma openly objected to using the word “Zigeuner”; another contentious issue involved underestimating the number of victims to 100,000 as opposed to the widely accepted half a million victims (ultimately, no figures were cited); the way in which the historical event was described and the choice of quotations were also questioned<sup>5</sup>. Construction did not start until 2008, but was soon halted again due to another conflict: this time between the memorial’s designer Dani Karavan and Berlin’s authorities. The architect, supported by Romani Rose, accused the Construction Department of using cheap materials instead of those he had proposed<sup>6</sup>. Finally, the Berlin Memorial to the Sinti and Roma Victims of National Socialism was opened on 24 October 2012; the ceremony was attended by Chancellor Angela Merkel and President Joachim Gauck, among others, and about a hundred Roma survivors of the Holocaust. Filled with water, the circular tank of black stone symbolises the tears shed and the immensity of the suffering endured by the victims and survivors of the Nazi genocide against the Roma and Sinti. The centre of the tank holds a triangular stone block (evoking the shape used to mark the Roma in concentration camps) which emerges from the water, decorated with a fresh flower, a symbol of the Roma community that survived the Holocaust. This “black pond” is surrounded by stones inscribed with the names

of selected significant places where the Roma were exterminated including KL Jasenovac and KL Auschwitz. The clearing is surrounded by glass walls with information about the Romani Holocaust. In June 2015, the memorial was devastated: vandals painted Nazi swastikas and slogans on the glass walls: “gas”, “gas them”<sup>7</sup>. The memorial later underwent restoration.

However, before the memorial was finally built, for almost four years, all that could be found at its future location was an abandoned construction site, gradually overgrown with weeds. Delaine Le Bas’s *Crystal Ball Genocide* found an unexpected follow-up. A few months after this performance (2012), the European Roma Cultural Foundation (ERCF) came out with a similar message during the 7th Biennale of Contemporary Art in Berlin (curated by Artur Żmijewski, Joanna Warsza and the War collective). The Roma community emphasised the need to complete the memorial to honour its opening with the survivors. On 1 June 2012, The Romani Elders gathered in Berlin<sup>8</sup>. The formula for the Elders’ meeting proposed by Timea Junghaus alluded to the traditional authority of those who uphold important community values and the historical function of representing the group to the outside world. An important aspect of this action was to emphasise the right to self-presentation and the need to listen to the voice of Roma leaders, which, if listened to or at least “heard”, can become inspiring for other political and social activists. The following day (2 June) saw a symbolic occupation of the area around the abandoned construction site – *Call for Unity*<sup>9</sup>. Calls were made not only for the completion of the memorial, but also for the recognition of the Romani Holocaust as an important fact in world history and collective memory<sup>10</sup>. This was motivated by the fact that while the extermination of the Roma has been known in academic and professional circles, most people still

do not learn about it in school, do not know the basic facts, and do not regard the event as significant and deserving of remembrance. A Roma flag was raised on the fence of the construction site with the inscription by Delaine Le Bas: “Remember them”. It served as the centrepiece of the event and was the backdrop to all speeches. The wording on the banner was a direct reference to the message behind the artist’s *Crystal Ball Genocide*’s January speech: “I heard thousands of souls crying out to be reminisced and remembered. They deserve to be reminisced about and always remembered”<sup>11</sup>.

Not only the format of the performance was filled with meaning, so was the costume – the shamanic robe the artist wore during the performance. Le Bas has always been adept at juggling the meanings of costumes, hence Alex Michon’s comparison of the artist to Jae Jarrell. The white robe was embroidered with black and white threads and iridescent sequins that reflect light. The black birds painted on the shaman’s attire seem to be a symbolic reference to Ceiji Stojka’s work, the series: *Even Death is Afraid of Auschwitz*. In one of the series’ artworks, ink-painted by Stojka, the black birds are engulfed, sucked in by a funnel of barbed wire. They disappear into it merging with each other and the wire, eventually turning into nothing but black. Dani Karavan made a similar comment about the design of the memorial: “The dark reflection on the water makes it look like a hole in the ground”<sup>13</sup>. The bottom of the pond is lined with black stone – people gazing at their own reflections in the dark water melt into the black abyss themselves.

Born in 1933 (died in Vienna in January 2013), Ceija Stojka created an impressive artistic work: a story about the persecution and genocide of the Roma and Sinti during the Nazi era. At the age of ten, she too was deported to Auschwitz-Birkenau. In 1941, her father was taken to Dachau concentration camp

and gassed in the euthanasia programme at Hartheim. Ceija Stojka survived not only the Auschwitz extermination camp, but also the Ravensbrück and Bergen-Belsen concentration camps, where she was liberated by the British Army on 15 April 1945. Hilary Helstein directed the film *As Seen Through These Eyes*. As Margaret Piwowar writes about it: “A particularly harrowing testimony is given in the film by Karl Stojka, the author of over a thousand artworks which he created refusing to forget anything he had seen. He arrived in the camp as a gypsy child, after a horrific journey during which he watched his fellow passengers die repeatedly. – It was a world you could not imagine – he says briefly. – In Teresin you still had something, once you came to Auschwitz it was over. You arrived in a modern hell. Karl Stojka was Dr Josef Mengele’s errand boy, who cleaned his shoes and jacket. The man was so pleased with him that he decided to save the boy and his family. But it was too late [for Karl Stojka] to help his seven-year-old extremely emaciated brother”<sup>14</sup>. Together with Karl, Ceija Stojka was the first in Austria to break the silence of Roma victims. Since then, she presented herself to the public as a Roma woman, artist and survivor. She spoke about her experiences at public meetings and addressed them in her artistic, literary and musical work. Her autobiography was first published in 1988 under the title *Wir leben im Verborgenen. Erinnerungen einer Rom-Zigeunerin* [We live in seclusion. The memories of a Romni]<sup>15</sup>. It was also one of the first books to discuss the Romani Holocaust, written from the perspective of a witness to those events and making the European public aware of what the Roma experienced during the Nazi persecution. In 1989, at the age of 56, Stojka began painting to recall and honour her experience of the Holocaust. In 1992, she published another autobiography entitled *Reisende auf dieser Welt* [Wanderers of this world]. In 1999, filmmaker Karin Berger produced a cinematic

portrait – *Cejia Stojka - Portrait Einer Romni* [Ceija Stojka – Portrait of a Romni]. Stojka was artistically very active – she published volumes of poetry as well, and recorded a music album (accompanied by her son). Her emblematic work was the already-mentioned series of ink and gouache drawings entitled *Even Death is Afraid of Auschwitz*, composed of approximately 180 artworks. The 2014 Berlin exhibition (Kunstverein Tiergarten | Galerie Nord, Galerie Schwartzsche Villa, Kulturamt Steglitz-Zehlendorf, Ravensbrück Women’s Concentration Camp, Fürstenberg/Havel) was among the most complete and interesting presentations of her work. Stojka’s artworks are currently being exhibited in many notable venues, e.g. in 2018 at La Maison Rouge in Paris<sup>16</sup> and in 2024 at the Museum of the City of Łódź.

In fact, Łódź was a symbolic setting for this exhibition. The Łódź ghetto housed 5007 Roma from Austria and Hungary, brought in five transports. However, they were placed in a specially designated part of the ghetto separated by a double barrier of abatis and a ditch with water. Only doctors and kitchen staff crossed this heavily guarded border. This situation spawned many legends about the people imprisoned there. It is not actually clear what the strict division was motivated by. Most of the Roma prisoners died gassed in Chełmno nad Nerem, while others died of typhus in Łódź. When all the Roma died, this territorial division was removed and the witnesses, the Jewish prisoners, were dismayed at the unexpected trace left by the Roma. “For a long time, they could not shake off the horror after reading the words that the Gypsies had written in German on the flats’ walls. Incidentally, the writings proved that many of these Gypsies were educated people who had long since abandoned their nomadic way of life,” as Sara Zyskind wrote in her memoirs<sup>17</sup>. It is not unlikely that among the victims were people that young Ceija knew from her hometown.

Through their work, the Stojkas were among the first Roma artists in Austria and throughout Europe who bore witness to the Romani Holocaust<sup>18</sup>. The theme of genocide is also present in the work of artists who represent the second generation of survivors. In 2000, Alfred Ullrich's performance *Perlen vor die Säue* [Pearls before swine] attracted public attention. The artist's entire family was deported to various concentration camps in 1939; his mother lost her parents, her first son and twelve of her fifteen siblings. Born in 1948, the artist, representative of the second generation of survivors, threw pearls from his deceased sister's necklace into the swine pens in the Czech village of Lety. This is because the site of the Nazi KL Lety concentration camp for the Roma was later used as a large pig farm. Anna Lujza Szász writes about this act as follows: "By tearing apart his dead sister's necklace and throwing it into the pig pen [Ullrich] emphasises the stark circumstances of her death and the fact that she was deprived of a funeral ceremony - the pearls were buried in the mud, trampled on by the pigs. In so doing, the fate of all victims abandoned to the cruelty of the Nazi regime is honoured. (...) Ullrich suggests that his private commemoration project is doomed to failure. He suggests that it would be more effective - as it would have a lasting effect - to make an effort of a different kind: such as removing the [pig] farm and erecting a memorial that would allow visitors to relate to the history of this particular space"<sup>19</sup>. With his action - interpreted as a strong statement about anti-Gypsyism and racism<sup>20</sup> - Ullrich posed uncomfortable questions: what happened to the memory of the victims or the commemoration of the Roma extermination sites in Europe? Would a pig farm have been built at the site of a concentration camp if representatives of other nationalities had died there?<sup>21</sup>.

A year after Ulrich's project, Marika Schmiedt released the video *Eine Lästige Gesellschaft* [An undesirable society]<sup>22</sup>. The author's grandmother Amalia Horvath was born in 1909 in Kor-

neuburg into the Austrian Lowar family, was arrested in Graz in 1939 and deported to the Ravensbrück concentration camp for women in early 1940. However, it is not entirely clear where she died: perhaps in 1942 in Bernburg an der Saale in the 14f13 (euthanasia) programme. Her first-born daughter Sofie was deported to Auschwitz and Ravensbrück concentration camps and died after the war at the age of 29 in 1953. Amalia's daughters Aloisia and Inge escaped persecution through the help of non-Roma; Schmiedt's mother Margit also survived, but she was traumatised for life. The film begins with a street survey - the author asks passers-by whether they know that half a million Roma died at the hands of the Nazis during the Second World War - a survey that reveals a complete lack of common knowledge on the subject. Instead, the reactions of Austrian respondents are loaded with hatred towards the Roma and stereotypes about them. Later in the film, Schmiedt attempts to trace the wartime history of her grandmother and other women from her family - she visits Auschwitz-Birkenau and Ravensbrück as well as numerous archives. Finding traces of the Romani Holocaust proves extremely problematic. In many places, she is denied access to documents and is sometimes treated with outright rudeness. All this contributes to a picture showing how difficult it is to build one's own identity on a foundation of non-memory.

Organised in 2004 in Mucsarnok, the most important exhibition venue in Hungary, the *Elhallgatott Holocaust* [Hidden Holocaust] exhibition examined the traces of the Holocaust experience in various countries and cultures<sup>23</sup>. It featured eleven Roma artists. This was a crucial moment, as it was actually only since that event that the Roma have begun to be more widely represented in the context of contemporary art and outside the ethnographic field. Admittedly, before 2004, there had already been quite a few active Roma artists creating artworks



that undoubtedly classified as contemporary art, but they did not exhibit in professional galleries and their statements were not seen as representing the Roma point of view on various phenomena. The significance of this event was recognised by several critics, such as Allan Siegel, who wrote: “Another aspect of the curatorial strategy was the inclusion of Roma artists and media in the exhibition. (...) Yet, while this inclusion is important, it reflects the problematic that encircles the exhibition and its attempt to coalesce diverse practices and media into a coherent form. Part of this problematic revolves around the legitimacy (or illegitimacy) of the voices and representations that shape Holocaust narratives and, in this example, relates to a double form of invisibility apropos past and present social prejudices toward Roma. (...) These narratives tend to marginalise the Roma experience and knowledge of the Holocaust and exclude their representational strategies. As Timea Junghaus (...) described it, Roma participation in the project involved a series of negotiations between herself and possible participants. Negotiations involved not simply the selection of work but also the nature of the process of inclusion and the selection criteria”<sup>24</sup>. At the turn of the twentieth century, the above-mentioned artworks and the participation of Roma artists in the Elhallgatott Holocaust exhibition brought a shift in terms of recognition of the Roma Holocaust. The works of Karl and Ceja Stojk and Marika Schmiedt have significantly impacted the visibility of the Roma Holocaust in Austria. Alfred Ullrich’s performance initiated a long-standing battle to commemorate the victims of KL Lety, a camp for the Roma that had been nearly forgotten for half a century. The Hungarian exhibition addressed the right to create visual representations of the Roma Holocaust in art.

In my view, non-memory is a socially significant gap in collective memory<sup>25</sup>. It is a reality where no one hears or wants

to hear the truths spoken. Non-memory is defined, *inter alia*, as follows: “If (...) we define memory as the accumulation and recording of information, then non-memory is all that lies outside this area - both content that has not been assimilated and content that has been eliminated or forgotten”<sup>26</sup>. Although the Romani Holocaust has been studied by historians representing the mainstream academia, it remains invisible as part of the common past and is thus not perceived as socially valid. Referring to a concept by a French historian, Roma Sendyka writes as follows about “non-sites of memory” related to mechanisms of non-memory and invisibility: “In giving a draft definition of these places, I risk identifying a feature that unites them: they are uncomfortable for the community around them in the sense that their commemoration poses a greater threat to collective identity than the failure to commemorate them (which is equally subject to criticism). In other words, these places are not memorial sites in the sense Pierre Nora gave to the term, because the community topographically assigned to the location has no need or indeed no desire to invest its memory in the object: it wants to forget it, to not-remember”<sup>27</sup>. If we could conduct a thought experiment, and replace “memorial sites” in this definition with just “memory”, this would probably be the best description of non-memory of the Romani Holocaust. The facts have not been erased. And yet, for years, no one in mainstream societies had any interest in describing, remembering or commemorating this genocide. More so, for a long time it was actively denied or marginalised (for instance, by underestimating the number of victims). I also think that non-memory is in a sense dehumanising, since it shows that our empathy does not extend to subordinate others. As Sławomir Kapralski writes: “The very existence of the diabolical plan to exterminate an entire category of people and its conse-



quent execution appears (...) as something singular and unprecedented in its criminality. Something so aberrant that simply 'cannot' happen again. If we assume, however, that the murder of a significant part of a population can occur as a result of a relatively random interaction of various operations, admittedly, based on a broad racist ideology, but at the same time, as it were, "spontaneously", simply because conditions were favourable, then the phrase "Auschwitz - never again" sounds like a magic spell enchanting reality and our fears connected with it, rather than an expression of a well-rooted conviction that the tragic past will not in fact be repeated". Without the knowledge of the context or the process of the Romani Holocaust, we are simply unable to learn from it, nor can we collectively reflect on its consequences.

What is therefore evident in all European art by people of Roma ancestry is a concern to de-anonymise Roma victims: to restore their identities and faces; to show that this community was far from passive - a heroic and rebellious image; a reflection on commemoration and absence of commemoration; and finally, Roma history as such - which involves renouncing the story of a "people without history". As Sławomir Kaprański writes, the non-Roma world was unable to position the "people without history" at the centre of what has come to be seen as the most important event in history<sup>29</sup>. The scholar portrays the Roma not as a people who are silent about their history, but as a group that has been brutally forced into silence, and sees the marginalisation of their memory as part of their social exclusion: "By claiming that the Roma exist outside of history, in their own separate world, we are in fact implicitly erasing hundreds of years of Roma interaction with European societies. Members of these societies have hardly kept a clear conscience in these interactions, which is where we can look

for reasons why they have been erased from official historical narratives"<sup>30</sup>. At the same time, we have to be aware that this form of non-memory is equal to murdering the victims of the Romani Holocaust twice: first through physical extermination and then through erasing them from the world's memory.

1 Z. Waślicka, *Pomnik pomordowanych Żydów Europy w Berlinie*, [w:] *Pamięć zbiorowa i tożsamość w Europie Środkowo-Wschodniej: kontynuacja, konflikt, zmiana*, red. E. Jurczyńska-McCluskey, P. Bałdys, K. Piątek, Bielsko-Biała 2012, s. 212.

2 The artwork also exists as a video record: <https://vimeo.com/37798649>, accessed on 21.9.2024.

3 M. Reichelt, *Denkmal für die im Nationalsozialismus ermordeten Sinti und Roma / Memorial to the Sinti and Roma Murdered under National Socialism*, Berlin unfertig / unfinished, photographs from 1.9.2011, in: *Reconsidering Roma – Aspects of Roma and Sinti-Life in Contemporary Art*, L. Bahlmann, M. Reichelt (eds.), Wallstein, Göttingen 2011, pp. 13-15.

4 D. Le Bas, *Crystal Ball Genocide*, w: *O Kalo Phani – The Black Water – the Memorial of the Sinti and Roma murdered during the National Socialism in Europe*, red. L. Bahlmann, M. Pankok, M. Reichelt, Edition Braus, Berlin 2012, p. 83-91; J. Halifax, *Shaman: The Wounded Healer*, Thames & Hudson, London 1982, p. 5.

5 H. Taborska, in cooperation with M. Turski, *Sztuka w miejscach śmierci. Europejskie pomniki ofiar hitleryzmu*, Austeria, Kraków-Budapeszt-Syrakuzy 2019, pp. 260-269.

6 D. Karavan, R. Schneider *I can say that because I am a Jew. They don't care about the Sinti and Roma*, "Ex Berliner" 10.01.2013, <http://www.exberliner.com/features/people/just-gypsies-dani-karavan/>; N. Blumer, *Disentangling the Hierarchy of Victimhood. Commemorating Sinti and Roma and Jews in Germany's National Narrative*, [in:] *The Nazi Genocide of the Roma. Reassessment and Commemoration*, A. Weiss-Wendt (ed.), Oxford 2013; cf. S. Kaprański, *Estetyka pamięci: o pomnikach romskiej zagłady*, "Studia Romologica" 9/2016, pp. 53-81.

7 *Berlin Memorial for Roma Victims of Nazis Defaced*, <https://www.ndtv.com/world-news/berlin-memorial-for-roma-victims-of-nazis-defaced-1237798>, accessed on 21.9.2024.

8 *Ceremony and Reception in Honor of The Romani Elders by European Roma Cultural Foundation – ERCF*, 1.06.2012 Collegium Hungaricum Berlin, <http://blog.berlinbiennale.de/en/events/ceremony-and-reception-in-honor-of-the-romani-elders>, accessed on 21.01.2018. UAKT.

9 *Call for Unity!*, <http://blog.berlinbiennale.de/en/comments/call-for-unity-29596>, accessed on 21.09.2019.

10 T. Junghaus, *Przemówienie na konferencji Europejskiej Romskiej Fundacji Kulturalnej*, „Krytyka Polityczna”, 25.06.2012, <http://krytykapolityczna.pl/kultura/junghaus-przemowienie-na-konferencji-europejskiej-romskiej-fundacji-kulturalnej/>, accessed on 21.09.2024.

11 D. Le Bas *Crystal Ball Genocide*, [in:] *O Kalo*

*Phani – The Black Water – the Memorial of the Sinti and Roma murdered during the National Socialism in Europe*, L. Bahlmann, M. Pankok, M. Reichelt (eds.), Edition Braus, Berlin 2012, pp. 83-91.

12 A. Michon *Costume As Activator*, in: *Garage Band Magazine* (niedatowany), pp. 18-23; Jae Jarrell was a leading representative of the 1960s Black Aesthetics Movement, member of AfriCOBRA.

13 D. Karavan, R. Schneider *I can say that because I am a Jew. They don't care about the Sinti and Roma*, "Ex Berliner", <http://www.exberliner.com/features/people/just-gypsies-dani-karavan/>, accessed on 21.09.2024; cf. S. Kaprański, *Estetyka pamięci: o pomnikach romskiej zagłady*, "Studia Romologica" 2016, vol. 9, pp. 53-81.

14 M. Piwowar, *Widziane tymi oczami: holocaust oczami dzieci*, "Rzeczpospolita", <http://www.rp.pl/artykul/549429-Widziane-tymi-oczami--holocaust-oczami-dzieci.html>, published on: 14.10.2010, accessed on 21.10.2017.

15 C. Stojka, *Wir leben im Verborgenen. Erinnerungen einer Rom-Zigeunerin*, Picus, Wiedeń 1988.

16 Cf. T. Junghaus, *Auschwitz tylko spi. Ceija Stojka*, translated by M. Kołaczek, "Dialog-Pheniben" 2014, no. 16, pp. 66-85; K. Sienkiewicz, *Ceija Stojka*, blog Karola Sienkiewicza, <https://sienkiewiczkarol.org/2018/05/11/ceija-stojka>, accessed on 15.09.2018.

17 S. Zyskind, *Światło w dolinie łez*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1994, p. 92.

18 T. Junghaus, *Auschwitz tylko spi. Ceija Stojka*, op. cit.

19 A. L. Szász, *Performans i pamięć Zagłady Romów*, translated by M. Smoleń, „Respublica”, <https://publica.pl/teksty/performans-i-pamiec-zaglady-romow-44981.html>, published on 8.4.2014, accessed on 8.09.2024.

20 S. Milevska, A. Saldanha, *The Eternal Return of Race. Reflection on East European Racism*, in: *Deleuze and Race*, A. Saldanha, J. M. Adams (eds.), Edinburgh University Press, Edinburgh 2012, pp. 225-247; S. Milevska, *Gedächtnisverlust, Trauma und das Erhabene. Die unsichtbaren Grenzbereiche des Rassismus in der visuellen Kultur*, in: D. Allmeier, I. Manka, P. Mörtenböck, R. Scheuven, *Erinnerungsorte in Bewegung. Zur Neugestaltung des Gedenkens an Orten nationalsozialistischer Verbrechen*, Verlag, Bielefeld 2016, pp. 237-259.

21 A. Ullrich, *Pearls before Swine. Artist statement as part of the Call the Witness Roma Pavillion*, 01-03.06.2011, Palazzo Zorzi UNESCO Venice Office Castello 4930, Venice; <https://vimeo.com/76599445>, accessed on 20.01.2025.

22 *Eine Lästige Gessellschaft*, directed by M. Schmiedt, 2001, <https://www.dorftv.at/video/5344>, accessed on 20.01.2025.

23 J. Fabényi, É.G. Rothman J. Készman, Takács M., Elhallgatott Holocaust = *Sho'ab Musteret = Bisterdo Holocaust = The Hidden Holocaust*, Múcsarnok, Budapest 2004.

24 A. Siegel, *Hidden Holocaust*, 26.10.2004, "ART-Margins", <http://www.artmargins.com/index.php/8-archive/218-hidden-holocaust>, accessed on 20.01.2025.

25 Cf. L. Mróz, *Niepamięć nie jest zapominaniem. Cyganie-Romowie a Holocaust*, "Przegląd Socjologiczny" 2000 no. 2.

26 M. Hirszowicz, E. Neyman, *Społeczne ramy niepamięci*, "Kultura i Społeczeństwo" 2001 no. 3/4, p. 34.

27 R. Sendyka, *Pryzma – zrozumieć nie-miejsca pamięci (non-lieux de memoire)*, "Teksty Drugie", 1-2/2013, pp. 323-344.

28 Sławomir Kaprański, *Naród z popiołów. Pamięć zagłady a tożsamość Romów*, Scholar, Warszawa 2012, p. 192.

29 S. Kaprański *Milczenie, pamięć, tożsamość. Fantazmat "Cygana" i ambiwalencja nowoczesności*, "Ethos" 2016, n 113, pp. 185-202; Cf. S. Kaprański, *Naród z popiołów...*, op.cit., pp. 208, 218,

30 S. Kaprański *Milczenie, pamięć, tożsamość...*, op.cit., p. 189.

# Papier jest cierpliwy

NOËLIG LE ROUX

*Chciałam z kimś porozmawiać. Ale nie było nikogo, kto by mnie  
wysłuchał, a papier jest cierpliwy. Pisanie...to było naprawdę skom-  
plikowane. Ale kiedy zaczęłam, wspomnienia wróciły. Potem powie-  
dzałam sobie: oto prawda, to koniec.<sup>1</sup>*

Austriacka artystka, historyczna świadkini ludobójstwa Romów, przeprowadzonego przez nazistowski reżim i czołowa przedstawicielka kultury romskiej - Ceija Stojka (1933-2013), pozostawiła potomnym bardzo różnorodny dorobek. Publikacje, pieśni, rysunki i obrazy składają się na różne fragmenty narracji, powstającej stopniowo na przestrzeni trzydziestu lat, w miarę jak fragmenty jej wspomnień wracały do niej chaotycznie: wspomnienia dzieciństwa podczas wędrowania i miesiące spędzone kolejno w obozach zagłady Auschwitz-Birkenau, Ravensbrück i Bergen-Belsen, zanim wróciła do normalnego życia.

Wystawa w Muzeum Miasta Łodzi (2024) i poprzedzające ją wystawy w Het Valkhof Museum (2019), Museo Reina Sofia (2020), a następnie w Malmö Konsthall (2021) celują w rozwijanie historiografii związanej z Ceiją. Wysiłki te zaczęły za życia artystki już pod koniec lat 80. XX wieku i zaangażowane w nie była grupa mężczyzn i kobiet, którzy postawili sobie za cel to, aby twórczość Stojki stała się rozpoznawalna. Dokumentalistka Karin Berger, dyrektorka Centrum Kultury Amerlinghaus w Wiedniu Christa Stippinger oraz kilkoro



Ceija Stojka, *Bez tytułu/Untitled*, 1993

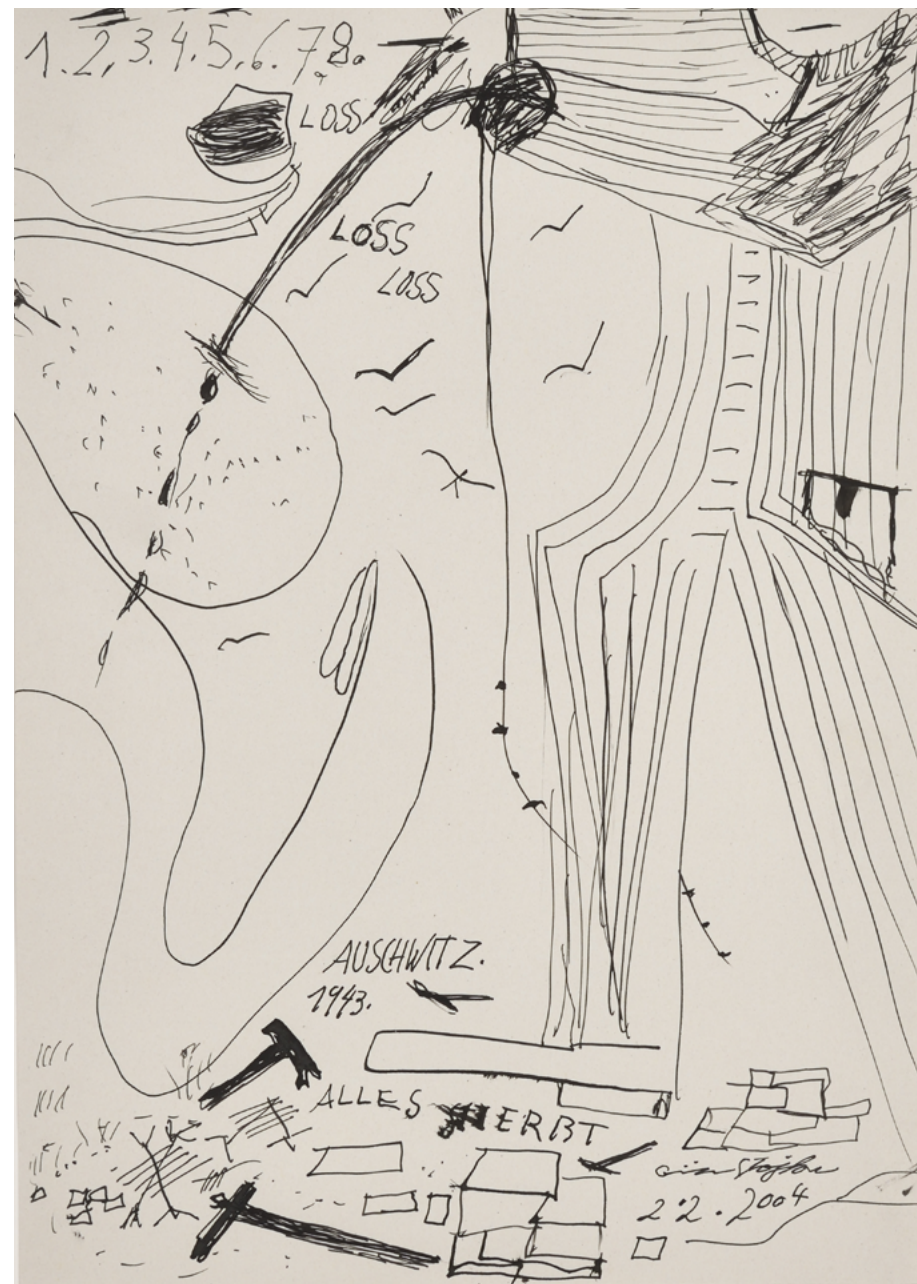


przyjaciół, a szczególnie Patricia i Marcus Meier, postanowili pomóc w promowaniu jej prac. Wspierali Ceiję Stojkę, rozpowszechniając jej rękopisy, organizując spotkania, warsztaty i wystawy. Ich zaangażowanie i wkład zaowocowały tym, że jej świadectwo ujrzało światło dzienne i umożliwiło chronologiczne uporządkowanie rozproszonych epizodów osobistego życia artystki, będącego częścią zbiorowej historii. Po śmierci Ceiji Stojki zaczęły powstawać nowe monografie, wystawy i tłumaczenia. Proces ten został zainicjowany przez Matthiasa Reichelta i Lith Bahlmann, a następnie przez Xaviera Marchanda i La maison rouge - Fondation Antoine de Galbert. Obecnie misję tą przejął Międzynarodowy Fundusz Ceiji Stojki<sup>2</sup>, który stara się rozszerzyć rozpoznawalność spuścizny artystki poza granice Austrii.

Po Francji, Holandii i Hiszpanii, prezentacja jej wystawy w Szwecji wyraźnie pokazała, w jaki sposób pisanie i rysowanie Ceiji łączą się ze sobą. Jej wielowymiarowa twórczość rozpoczęła się od słów, których esencja wzmacnia każdy element jej sztuki z niespotykaną intensywnością.

Biografia artystki i jej twórczość przeplatają się i niosą ze sobą ogromny ładunek emocjonalny, który sprawia, że jej prace jednocześnie przekazują zarówno impuls życia, jak i rodzaj odporności i zdolności uzdrowienia.

Następujące po sobie śmierci: siostry Mitzi i matki Sidonie w 1974 i 1976 roku, były dla Ceiji Stojki prawdopodobnie ostrzeżeniem przed zagrożeniem, że po cichu zniknie pokolenie (świadków historii – przyp. tł). Trzy lata później, w obliczu śmierci najmłodszego syna, Jano, 11 października 1979 roku, Ceija Stojka, wówczas 47-letnia, znalazła ukojenie w pisaniu. Wydarzenia te stały się impulsem do opowiedzenia swojej historii i uzdrowienia przeszłości, jak również do przywrócenia romskiej historii i kultury.



Ceija Stojka, 1 2 3 4 5 6 7 8 *idź, idź, idź, wszystko umiera,*  
*Auschwitz 1943/1 2 3 4 5 6 7 8 go, go, go, everything dies,*  
*Auschwitz 1943, 2004*

W Austrii ludobójstwo Romów, które doprowadziło tam do eksterminacji 90% społeczności romskiej, przeżyło tylko 1200 do 1500 Romów i Sinti. Nie wspomniano jednak o tym w podręcznikach historii ani nie omawiano tego w sferze publicznej. Jak wspomina Gerhardt Baumgartner<sup>3</sup>, dopiero atak na romską wioskę Oberwart w 1995 roku, do którego odnosi się Ceija Stojka w pracy bez tytułu z 1996 roku, zasadniczo zmienił sytuację i Romowie zostali oficjalnie uznani za mniejszość.

Nieustająca dyskryminacja ze strony społeczeństwa austriackiego, cierpiącego na amnezję, nie sprzyjała przerwaniu milczenia ocalałych. Tak naprawdę dopiero, gdy Ceija spotkała Karin Berger w 1986 roku, opowiedziała jej o swoich doświadczeniach i upubliczniła szerzej swoje świadectwo w pracy opublikowanej przez Berger dwa lata później. Wcześniej pisała dla siebie, z dala od członków swojej rodziny, którzy chcieli odwrócić tę kartę swojej historii. Każde wspomnienie notowała na kartkach papieru, po czym upychała je w kuchennej szufladzie, która z czasem zapełniła się zapiskami, które mnożyły się z upływem kolejnych dni i nocy. Papier stał się schronieniem dla jej wspomnień. Wolała go od płótna, na którym malowała swoje obrazy. Papier stał się jej osobistym powiernikiem aż do jej śmierci w 2013 roku.

Pisanie było jednak dla niej trudne – dla kobiety, której edukacja szkolna ograniczyła się do kilku miesięcy: najpierw w 1939 roku, zanim machina nazistowska nie zaczęła prześladować jej rodziny, a następnie po wyzwoleniu, kiedy jako młoda nastolatka wznowiła naukę z dziećmi, które miały zaledwie 6 lat.

Pisanie szło jej opornie, ale nic nie złamało jej determinacji, by je opanować. Zmagala się z tym, by ubrać przenikający ją ból w słowa. Uderzający jest sposób, w jaki Ceija Stojka przekłada oralność na pismo w swoich pierwszych tekstach. Uporała się ze swoją słabą gramatyką i ortografią poprzez pisa-

nie niemal fonetycznie, stylem, który zachowuje gwałtowność i spontaniczność jej wypowiedzi. W rzeczywistości to właśnie czytając jej zapiski na głos Karin Berger rozszyfrowała je i dokonała ich transkrypcji. Wierna potędze tradycji ustnej swojej kultury, Ceija Stojka zapisywała słowa swojej cichej wewnętrznej pieśni. Opowiadała o tym Karin Berger:...*Romka śpiewa. Śpiewa o wszystkim. Nie ma rzeczy, o której by nie śpiewała... Romka wyraża wszystko, co sprawia jej ból, co zadaje jej rany, wyraża cały swój ból. Odzwierciedla tylko to, co Romka doświadczyła*<sup>4</sup>.

Wydanie książki *Wir leben im Verborgenen* w 1988 roku wyznacza punkt zwrotny w jej twórczości: pisanie przestało być już wystarczające, aby wyrazić obrazy, które zapamiętała. Ceija Stojka dostrzegła wpływ, jaki jej poruszające świadectwo wywarło na opinię publiczną i przepełniło ją poczucie konieczności politycznego i artystycznego zaangażowania, które nigdy jej już nie opuściło. Rysowanie stało się wtedy integralną częścią jej twórczości. Wzbogacało jej rękopisy, w których zapisywała wspomnienia, sny i wizje, które ją prześladowały, gdyż, jak mówiła: *To był sen, a sny nie puszczają mnie ani nas, ofiar* [Ceija Stojka, *Bez tytułu* (Himmel), 6.02.2003]

Kolejna zmiana pojawiła się, kiedy Ceija Stojka zaczęła używać swojego bardzo charakterystycznego pseudonimu, potwierdzającego jej artystyczną tożsamość. Jej romskie imię Ceija Stojka („córka Stojki” w języku romani) lub inicjały C.S. zastąpiły oficjalne imię: Margareth Horvath. Ornament w postaci gałęzi, który kojarzyła ze swoim imieniem, wskazuje na jej zdecydowaną zmianę w obszarze grafiki. Dzięki temu rysunkowi połączyła czasownik z obrazem i otworzyła przestrzeń obrazkową dla pisma.

Gałęzie, które Stojka łączyła ze swoim podpisem, mają wielorakie znaczenie. Pokazują, jak od dzieciństwa związania była z naturą. Jej obrazy są pełne owoców, kwiatów, pól,

drzew. Podobnie jak Geneviève de Gaulle Anthonioz w książce *La Traversée de la nuit* (Paris: Seuil, 1998) czy Marceline Loridan Ivens w filmie dokumentalnym *The Birch-Tree Meadow* (2003), Ceija Stojka wspomina lasy otaczające większość obozów: Niemców świadków okrucieństw ludzi. W notatce z 11 października 1989 roku opisuje brzozy [*Birken*] z Auschwitz-Birkenau, jodły z Mecklembourg w Ravensbrück i buki [*Buchen*] z Buchenwaldu, gdzie deportowano jej siostrę Mitzi oraz braci Mongo i Karla.

Dla Ceiji Stojki drzewo było przede wszystkim źródłem życia, tak jak na przykład wątlę krzew w Bergen-Belsen, który karmił ją swoimi sokami, korą i liśćmi. Matka kazała jej je chronić: *Wszystko, masz prawo robić wszystko – mówila – z wyjątkiem odłamywania gałęzi swojego drzewa, bo byś je zabiła! Spójrz, tam wychodzi kolejny mały listek!*<sup>5</sup>

Od 1990 roku rysowanie stało się jej regularną praktyką uzupełniającą pisanie. Rysunki towarzyszyły jej tekstom i były przenoszone z zeszytów na osobne kartki, czasem wzbogacane gwaszem. W ciągu roku Ceija Stojka stworzyła swój plastyczny i graficzny język oraz wybrała ograniczoną liczbę materiałów i formatów, odpowiednich do pracy w zaciszu domowym swojego mieszkania. Po raz kolejny nauczyła się nowej formy ekspresji, wymyśliła słownictwo i składnię i połączyła je ze swoimi słowami.

Pismo były rzadkością w jej pierwszych gwaszach. Słowa zaczęły się rozprzestrzeniać, gdy używała atramentu, który też czasami zastępowała pisakiem lub długopisem, którym prowadziła zapiski w swoich notatnikach. Zapiski zaczęły pojawiać się w jej obrazach już w następnym, 1991 roku. Istnieje formalna bliskość między graficzną jakością liter a linią rysunków. Napisane w całości imiona Hansi, Karli, Kathi, Ossi, Sidi, Wackar oraz jej własne imię pozwalają zidentyfikować członków rodziny Stojka w scenach, które rysuje i ilustruje. Używając słów, Ceija Stojka przypisała również swoim postaciom

dźwięk, co było nowością. Rozmowy lub wykrzykiwane rozkazy są słyszalne i wprawiają powierzchnię jej dzieł w wibrację.

Malowanie obrazów zaczyna zajmować artystce więcej czasu, a od 1994 roku ich format zwiększa się do 70×100 cm, co może być wyjaśnieniem dla specyficznego sposobu użycia pisma. Stojka zaczyna charakterystycznie używać dwóch stron papieru: jedna strona jest przeznaczona na rysunek, druga na tekst. Z przodu, z wyjątkiem słów określających miejsca i daty ilustrowanych wydarzeń, napisy zlewają się z obrazem. Wyraz „niebo” [Himmel] w rysunku gry w klasy, umieszczonym osobliwie pośrodku obozu Ravensbrück [Ceija Stojka, *Bez tytułu* (Himmel), 1994] czy „Z 6399”, numer wytatuowany na jej ciele po przybyciu do Auschwitz-Birkenau, namalowany na czerwonym ramieniu wyłaniającym się z czarnego tła przeciętego promieniem jasnego białego światła [Ceija Stojka, *Bez tytułu* (Z 6399), niedatowane], to znaki, których symbolika aż promieniuje z obrazów artystki. Przestrzeń malarska jest dla koloru i ekspresji. Tam może swobodnie i bardziej bezpośrednio wyrażać uczucia, zamiast je opisywać. Malarstwo to królestwo wyobraźni i uczuć, w którym Ceija Stojka łączy słowa i obrazy. Ujawnia i przekazuje postrzeganie przeszłości, które zachowała w sobie.

Zamiłowanie Ceiji Stojki do intensywnych, jasnych kolorów, które kontrastują z mrocznością tematów, które podejmowała, gdy malowała życie w obozach, skłoniło ją do zastąpienia gwaszu akrylem, który stał się jej ulubionym środkiem przekazu. Chętnie używała metalicznych kolorów – złota, srebra lub brązu – a także pereł lub cekinów, aby wzmocnić połysk i blask swoich obrazów, które czasami są przytłumione mieszkanką kolorowego piasku.

Na odwrocie pisała dłuższe teksty, które wyróżniały się na białej powierzchni. Czy rama metaforycznie służy jako

ochrona przed pustką i zapomnieniem? Podobnie jak w jej notatnikach, teksty te płyną, naśladując szybką mowę. Ceija Stojka w swoich tekstach używała też specyficznej dla niej interpunkcji – przecinała zdania czy listy słów powracającym wciąż motywem wozu. Artystka wyeliminowała interpunkcję i zastąpiła ją specjalną grafiką, łącząc małe i wielkie litery, zmieniając wysokość słów i liter, które czasami się powtarzają, aby wzmocnić ekspresję lub zmienić dźwięk.

Obraz namalowany na przedniej stronie inspirował powstanie tekstu na odwrocie, przywołując wspomnienia o nieistniejącym już świecie – jak na przykład ogromne pole słoneczników, pośród których zatrzymały się dwa wozy. Tekst towarzyszący obrazowi przywołuje pamięć młodego Ossiego, który zmarł na tyfus w Auschwitz-Birkenau. Częstym tematem jej obrazów jest krajobraz brzegów Jeziora Nezyderskiego w dystrykcie Burgenland, skąd pochodziła Ceija Stojka. Krajobrazowi temu towarzyszy rękopis, przywracający różne wspomnienia i opisujący zniknięcie stamtąd Romów, deportowanych do Łodzi w 1942 roku, zanim zostali zagazowani w Chełmnie.<sup>6</sup>

Ceija Stojka wykorzystuje dystans czasowy, dzielący powstanie jej obrazów od przywoływanych faktów, łącząc je z bardziej aktualnymi wydarzeniami. Przykładowo, na odwrocie obrazu, ilustrującego wyzwolenie obozu Bergen-Belsen w 1945 roku artystka nawiązuje do wojny toczącej się w Bośni w latach 90. ubiegłego wieku [Ceija Stojka, *Bez tytułu*, 18.07.193]. Łącząc przeszłość z teraźniejszością, artystka wzywa współczesnych, by zachowywali się jak wyzwoliciele w 1945 roku. Na odwrocie obrazu, pokazującego widok obozu Ravensbrück z lotu ptaka, Stojka odnosi się do planów władz miasta, dotyczącego budowy supermarketu na terenie byłego obozu. Krytykuje społeczeństwo, zdolne do wymazania śladów przeszłości w imię nowoczesności: Mówię, że nasi zmarli tańczą na miej-

scach, gdzie były obozy i na pewno nie pozwolą się nikomu wypędzić, bo ich dusze żyją w wieczności i nigdy nie ustąpią [Ceija Stojka, *Bez tytułu (Obóz kobiecy Ravensbrück)*, 30.4.1992]<sup>7</sup>

Twórczość łącząca pisanie i malowanie wzbogaciła jeszcze bardziej jej płodny dorobek, który był owocem krzyku i rozpaczyny ukrytych i pogrzebanych zbyt długo. Uwolnienie bólu i wspomnień pomogło artystce odzyskać i opowiedzieć przeszłość oraz uzyskać sprawiedliwość dla swojej grupy. Jej sztuka jest bronią na drodze przetrwania i oporu. Wstrząsa tymi, którzy się z nią zetkną, swoją siłą w kruchości, swoją tragedią i pięknem. Ceija Stojka przekazuje nam swój kluczowy wkład w opowiadanie historii jeszcze nie spisanej. Pozostawia niezwykle dorobek artystyczny, który jest zarówno sztuką, jak dorobkiem historycznym. Artystka wiedziała, jak przejąć kontrolę nad pamięcią, gdy błyska w chwili zagrożenia (Walter Benjamin), ocalić ją od zapomnienia i wreszcie – przerwać ciszę. Dziedzictwo pozostawione przez Ceję Stojkę jest niezwykle cenne i wciąż jest w nim wiele do odkrycia.

TLUMACZENIE: MAŁGORZATA KOŁACZEK

1 Ceija Stojka, "Du darfst keine andere sein" [Nie wolno ci być innym], wywiad z Karin Berger (1987), [w:] *Wir leben im Verborgenen* (Wiedeń: Picus Verlag, 2013).

2 Międzynarodowy Fundusz Ceiji Stojki został utworzony w 2018 roku w celu poszerzenia wiedzy i zwiększania zasięgu rozpoznawalności prac Ceiji Stojki na skalę międzynarodową.

3 Katalog wystawy *Ceija Stojka, une artiste rom dans le siècle* [Ceija Stojka, rumska artystka stulecia – przyp.tł] (Paryż – Lyon: La maison rouge – Fage éditions, 2018).

4 Karin Berger, "Solange es Roma gibt, werden sie singen. Auszüge aus einem Gespräch mit Karin Berger" [*Jak długo będą istnieć Romowie, tak długo będą śpiewać. Fragmenty rozmowy z Karin Berger* – przyp.tł] (1992), [w:] *Wir Leben im Verborgenen*, s. 221.

5 Ceija Stojka, Traüme ich, dass ich lebe? Befreit aus Bergen-Belsen [Czy śnię o tym, że żyję? *Uwolniona z Bergen-Belsen* – przyp. tł], red. Karin Berger (Wiedeń: Picus Verlag, 2005).

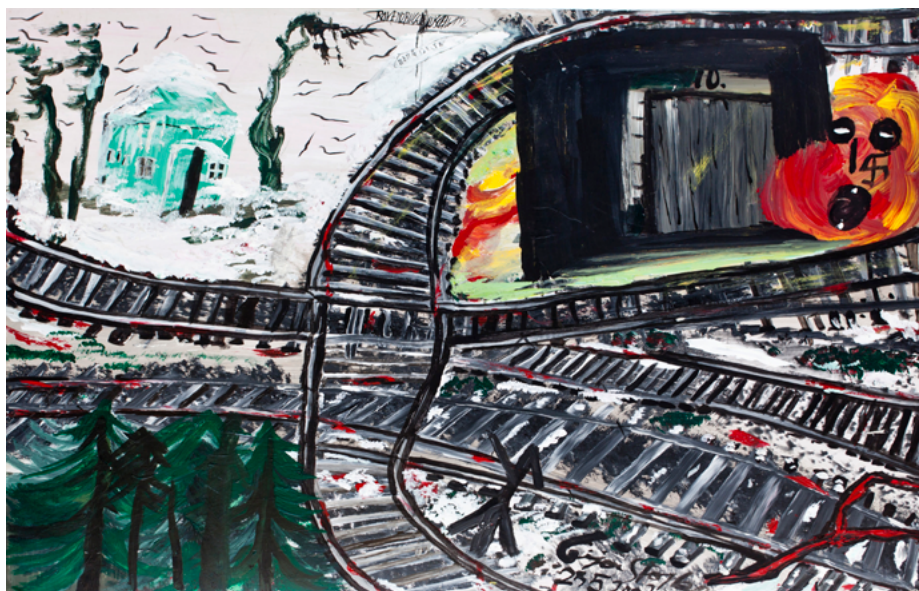
6 Jak wspomina Henriette Asséo w katalogu wystawy *Bohèmes* (Paryż: RMN, 2012).

7 Budowa została zatwierdzona przez gminę Fürstenberg w 1990 roku i ostatecznie porzucana dzięki mobilizacji ocalałych z obozu po tym, jak Ceija Stojka wspomniała o projekcie.



# The paper is patient

NOËLIG LE ROUX



Ceija Stojka, *Ravensbruck, Auschwitz, Bergen-Belsen*, 2022

*I wanted to talk to someone. But there was no one to listen to me and the paper is patient. Writing, it was really complicated. But once I had started the memories came flooding back. Afterwards, I said to myself: here is the truth, it is over.<sup>1</sup>*

Austrian artist, historic witness of the genocide orchestrated by the Nazi regime and emblematic representative of the Romani culture, Ceija Stojka (1933–2013) leaves a diverse body of work for posterity. Writing, songs, drawings and paintings make up the different fragments of a narrative composed over a thirty-year period, as her disjointed memories came back: her nomadic childhood, the months passed consecutively in the death camps of Auschwitz-Birkenau, Ravensbrück and Bergen-Belsen, before she went back to a normal life.

The exhibition at Muzeum Miasta Łodzi (2024), and those that preceded it to Het Valkhof Museum (2019), at Museo Reina Sofia (2020), and then in Malmö Konsthall (2021) pursues the historiographical goal, which began in the late 1980s when the artist was alive and involved several men and women committed to making her work known. The documentarian Karin Berger, the director of the Amerlinghaus Cultural Center in Vienna Christa Stippinger, and the couple of friends Patricia and Marcus Meier,



in particular, set out to gain recognition for the work. They supported Ceija Stojka by diffusing her manuscripts, organizing meetings, workshops and exhibitions. Their contributions brought her testimony to light and made it possible to establish the chronology of the scattered episodes of a personal life stamped with the seal of a collective history. Since Ceija Stojka's death, new monographs, exhibitions and translations initiated by Matthias Reichelt and Lith Bahlmann, followed by those of Xavier Marchand and La maison rouge – Fondation Antoine de Galbert, now relayed by the Ceija Stojka International Fund<sup>2</sup>, are seeking to extend the artist's legacy beyond Austria's borders.

After France, Holland and Spain, the Swedish step of this exhibition tour highlights how writing and drawing merge. Forty years after Ceija Stojka first put stories on paper, the text that follows reflects on her memorial act. Her multifaceted work emerged through words, whose essence enhances each component with rare intensity. The artist's biography and her work are interwoven with such emotional charge that her work carries, simultaneously, a vital impulse and a kind of resilience.

The successive deaths of her sister Mitzi and her mother Sidonie, in 1974 and 1976, must have been a warning for Ceija Stojka about the silent disappearance of a generation. Three years later, when faced with the death of her youngest son, Jano, on 11 October 1979, Ceija Stojka, then aged 47, found solace in writing. These events served as a trigger to express and heal the past, to recall the Romani history and culture.

In Austria, the genocide of Roms, which saw the extermination of 90% of the Romani community – only 1,200 to 1,500 Romani and Sinti survived – is not mentioned in history books or discussed in the public sphere. As Gerhardt Baumgartner<sup>3</sup> recalls, it was not until the attack on the Romani village of Oberwart in 1995, to which Ceija Stojka refers in a work untitled dated

1996, that the situation changed fundamentally and Romani were officially recognised as a minority.

The enduring discrimination of a society suffering from amnesia was not conducive to breaking the survivors' silence. In fact, it was only when she met Karin Berger in 1986, who published her work two years later, that Ceija Stojka made her testimony public. Before, she wrote at a distance from members of her family, who wanted to turn this page of their history. She noted every reminiscence on pieces of paper, before stuffing them into the kitchen drawer, which was eventually filled with the records that she produced as the days and nights went by. Paper became the refuge for her memories. She preferred it to canvas for her paintings. It was to be her private confidant until her death in 2013.

Yet writing was difficult for her, a woman whose schooling was limited to a few months: first in 1939, before the Nazi vice tightened on her and her family, then upon liberation, when as a young teenager, she resumed her schooling with children who were only 6 years old. Writing resisted her, but nothing shook her resolve to seize the language. She struggled to gather the pain that permeated her: to put her pain into words. The way Ceija Stojka transposes orality into writing in her first texts is very striking. She overcame her poor grammar and spelling by writing almost phonetically, a style that retains the fierce urgency and spontaneity of her expression. In fact, it is by reading them aloud that Karin Berger manages to decipher and transcribe them. Faithful to her culture's powerful oral tradition, Ceija Stojka records the words of a silent inner song on paper. As she tells Karin Berger, "...the Romani sings. She sings about everything. There is nothing she doesn't sing about...the Romani expresses everything that causes her heartache, her wounds, all her pain. It reflects only what the Romani have experienced." <sup>4</sup> The publication of *Wir leben im Verborgenen* in 1988 marks a turning point in her work: writing no

longer appears to suffice to convey the images that she remembers. Ceija Stojka saw the impact that the depth of her testimony had on the public and was filled with a sense of political and artistic commitment, which would never leave her. Drawing then became an integral part of her practice. It enhanced the scope of her writing that transcribed the memories, dreams and visions that haunted her because “It was a dream and the dreams don’t let go of me of us victims [Ceija Stojka, *Untitled (Himmel)*, 6.02.2003].”

It was a wind of change when Ceija Stojka began to use her very characteristic signature, affirming her artistic identity. Her Romani name, Ceija Stojka (“Stojka’s daughter” in Romani) or her initials C.S. replaced her official name, Margareth Horvath. The ornament of a branch, which she associated with her name, indicates her decisive graphic shift. With this drawing, she merges verb and image, and opens the pictorial space for writing.

The branches that she associates with her signature have different meanings. They show how she has been connected with nature since childhood. Her paintings are studded with fruit, flowers, fields, trees. Like Geneviève de Gaulle Anthonioz, in her book *La Traversée de la nuit* (Paris: Seuil, 1998) or Marceline Lorian Ivens, in her documentary film *The Birch-Tree Meadow* (2003), Ceija Stojka remembers the forests surrounding most of the camps: the silent witnesses to the horrors of men. In a note dated 11 October 1989, she describes the birches [*Birken*] of Auschwitz-Birkenau, the firs of Mecklenbourg in Ravensbrück and the beeches [*Buchen*] of Buchenwald where her sister Mitzi, and her brothers Mongo and Karl were deported. For Ceija Stojka, the tree is above all a source of life, like the frail shrub in Bergen-Belsen, which nourished her with its sap, bark and leaves. Her mother told her to protect it: “Everything, you have the right to do everything,” she used to say, “except to break off the branch of your tree, because you would kill it! Look, there’s another small leaf coming out, there!”<sup>5</sup> From

1990, drawing became a regular practice that was complementary to writing. Drawings accompany her texts and extend from the notebooks onto separate sheets of paper, sometimes enhanced with gouache. Within a year, Ceija Stojka had set up her plastic and graphic language and chosen a limited number of materials and formats suitable for working in the domestic environment of her apartment. Once again, she learned a new form of expression, invented a vocabulary and syntax and combined it with her words. Writing was rare in her first gouaches. Words started to spread when she used inks – which she sometimes replaced by felt pen or by the pen used in her notebooks. They started to appear in paintings the following year, in 1991. There is a formal closeness between the graphic quality of the letters and the line of the drawings. Written in full, the first names Hansi, Karli, Kathi, Ossi, Sidi, Wackar and her own name, make it possible to identify members of the Stojka family in the scenes that she draws and illustrates. Using words, Ceija Stojka also gives her figures a sound dimension, which is new. The words exchanged or orders cried out are audible and make the surface vibrate.

The paintings take longer, and from 1994 their format increases to 70 × 100 cm, which may explain a specific use of writing. She differentiates between the two sides of the paper: one is for the picture, the other is for the text. On the front, except for the words specifying the places and dates of the events she illustrates, the inscriptions merge into the picture. The word “sky” [*Himmel*] in an incongruous game of hopscotch drawn in the middle of the Ravensbrück camp [Ceija Stojka, *Untitled (Himmel)*, 1994] or Z 6399, the number tattooed on her body when she arrived at Auschwitz-Birkenau, painted on a red arm that emerges from a black background crossed by a ray of bright white light [Ceija Stojka, *Untitled (Z 6399)*, undated], are signs whose symbolism radiates in the picture. The painting space is for colour and expression.

There she can freely and more directly express feelings, rather than describe them. Painting is the realm of imagination and feeling, where Ceija Stojka combines words and images. It reveals and conveys the perceptions of the past she had kept within.

Ceija Stojka's love of intense bright colours, which contrast with the darkness of the subjects when she paints life in the camps, led her to replace gouache with acrylic, which became her favourite medium. She readily used metallic colours – gold, silver or bronze – as well as pearls or sequins, to amplify the shine and sparkle of her paintings, which are sometimes dulled by a mix of coloured sand. On the back, she writes longer texts and makes them stand out from the white surface. Does the frame metaphorically serve as a protection against emptiness and oblivion? Like in her notebooks, the writing is fast flowing. Ceija Stojka punctuates her texts by cutting sentences or lists of words with a systematic carriage return. She eliminates punctuation and replaces it with special graphics, combining lower and upper case letters, varying the scale of the words and letters, which are sometimes repeated to reinforce the expressiveness or change the sound. The image painted on the front side prompts the flourish of writing on the back, sparking memories of a vanished world, like the huge expanse of sunflowers in the midst of which two caravans have stopped, in response to which a text recounts the memory of young Ossi, who died of typhus at Auschwitz-Birkenau. A frequent subject in her paintings, the landscape of the shores of Lake Neusiedl in the Burgenland district, where Ceija Stojka comes from, release various memories and words describing the disappearance of the Romani deported to Łódź in 1942, before they were gassed in Chelmno.<sup>6</sup> Ceija Stojka takes advantage of the time gap between her paintings and the facts she calls out to combine them with more recent events. On the back of a painting illustrating the liberation of the Bergen-Belsen camp in 1945, she makes reference to the war rag-

ing in Bosnia in the 1990s [Ceija Stojka, *Untitled*, 18.07.1993]. By going back and forth across history, the artist urges her contemporaries to act like the liberators back in 1945. On the back of a bird's eye view of the Ravensbrück camp she refers to the city hall's plan to build a supermarket on the site of the former camp. She criticizes a society able to wipe out the vestiges of the past for the sake of modernity: "I say our dead dance on the sites where the camps were and they will certainly not allow themselves to be driven away by anyone because their souls they live into eternity and will never give way [Ceija Stojka, *Untitled* (Ravensbrück Women's Camp), 30.4.1992]."<sup>7</sup> The joint practice of writing and painting enriched her prolific body of work, which began with a cry buried for too long. Its deliverance helped the artist reclaim her past and obtain justice for her people. Her art is a weapon of resilience and resistance. It shakes those who come across it with its fragile power, its tragedy, its beauty. Ceija Stojka passes on, and crucially contributes to narrating, a history not yet written. She delivers a remarkable body of work, which is both a work of art and of history. She knew how "to take control of a memory, as it flashes in a moment of danger" (Walter Benjamin), save it from oblivion and shatter the silence at last. The heritage left by Ceija Stojka is immensely valuable and there is still a great deal to discover.

1 Ceija Stojka, "Du darfst keine andere sein" [You must not be another], interview with Karin Berger (1987), in *Wir leben im Verborgenen* (Vienna: Picus Verlag, 2013).

2 The Ceija Stojka International Fund was set up in 2018 to enhance the knowledge and develop the international scope of Ceija Stojka's works.

3 Catalogue of the exhibition *Ceija Stojka, une artiste rom dans le siècle* (Paris – Lyon: La maison rouge – Fage éditions, 2018).

4 Karin Berger, "Solange es Roma gibt, werden sie singen. Auszüge aus einem Gespräch mit Karin Berger" (1992), in *Wir leben im Verborgenen*, p. 221.

5 Ceija Stojka, *Traüme ich, dass ich lebe? Befreit aus Bergen-Belsen*, ed. Karin Berger (Vienna: Picus Verlag, 2005).

6 As Henriette Asséo recalls in the catalogue of the exhibition *Bobèmes* (Paris: RMN, 2012).

7 The construction was approved by the municipality of Fürstenberg in 1990 and ultimately abandoned thanks to the mobilisation of camp survivors, at the time Ceija Stojka mentioned the project.

# Dikh He Na Bister! Patrz i nigdy nie zapomnij!

Walka o uznanie romskiego  
Holokaustu jako przykład procesu  
zaangażowania i upodmiotowienia

MIRJAM-ANGELA KAROLY



Ceija Stojka, *Toczy się koło i książka/*  
*The wheel and book rolls*, 1994

Osiemdziesiąt lat temu, w nocy z 2 na 3 sierpnia 1944 r., 4 300<sup>1</sup> romskich kobiet, mężczyzn i dzieci przebywających w Auschwitz-Birkenau zostało zamordowanych w tamtejszych komorach gazowych. Ta straszna i okrutna zbrodnia jest symbolem nazistowskiego ludobójstwa<sup>2</sup> około 500 000 Romów w całej Europie, które do niedawna było bagatelizowane, ignorowane, a nawet negowane przez polityków i społeczeństwo.

Obecnie w Europie żyje około dwunastu milionów Romów. Wielu z nich zмага się z rasizmem, dyskryminacją i przestępstwami z nienawiści, które negatywnie wpływają na sytuację życiową ich i ich dzieci. W szkołach nie mogą się nauczyć niczego o swojej historii i bogatej kulturze Romów ani o nazistowskim ludobójstwie i zbrodniach przeciwko ich społeczności. Romski Holokaust jest ignorowany w narodowych kulturach pamięci. Aż do lat 80. XX wieku niewiele było badań, działań edukacyjnych czy upamiętniających nazistow-

skie prześladowania Romów, ani też prześladowania te nie były uznane politycznie.

Stopniowa zmiana postaw, którą można było zaobserwować w ostatnich latach w niektórych krajach, oraz osiągnięcia w upamiętnianiu Romskiego Holokaustu są wynikiem długiej walki o jego uznanie, prowadzonej przez kilku ocalałych, przedstawicieli drugiego pokolenia i osób ich wspierających w ich własnych krajach. Walka ta kontynuowana jest dziś w ramach szerszego ponadnarodowego ruchu przez trzecie i czwarte pokolenie urodzonych po wojnie.

W krajach takich jak Austria i Niemcy walka o uznanie rasistowskich prześladowań nazistowskich jest ściśle związana z powstaniem ruchu romskiego. Stała się ona ważnym instrumentem upodmiotowienia, zaangażowania i samostanowienia, mającym na celu zmianę obecnych warunków życia w społeczeństwie i stworzenie lepszych warunków życia dla przyszłych pokoleń.

### *Bunt przeciwko zapomnieniu*

24 października 2012 r. w Berlinie, obok Bundestagu i Bramy Brandenburskiej, odsłonięto Pomnik Pamięci Sinti i Romów Europy Zamordowanych w czasach Narodowego Socjalizmu. Pomnik w widoczny sposób potępia nazistowskie ludobójstwo Sinti i Romów oraz podkreśla odpowiedzialność Niemiec za nazistowskie prześladowania. Jego inauguracja prawie siedemdziesiąt lat po zakończeniu II wojny światowej symbolizuje również niechęć powojennego społeczeństwa do uznania zagłady Sinti i Romów.

Naziści kontynuowali długą historię wykluczenia, dyskryminacji i prześladowań Sinti i Romów poprzez stworzenie rasowego profilu *Cyganów*<sup>3</sup>, o których mówiono, że są „społeczni”, „niechętni do pracy” i „przestępczy” ze względu na ich

„biologiczne cechy rasowe” i powinni być poddani prześladowaniom w ramach „zapobiegania przestępczości”<sup>4</sup>. Obowiązek rejestrowania się, kategoryzacja rasowa i *Festsetzungserlass* z 1939 roku (dekret zakazujący opuszczania miejsca zamieszkania i pobytu) stanowiły podstawę do późniejszej deportacji Sinti i Romów do obozów pracy i obozów zagłady. We wszystkich krajach objętych nazistowskim reżimem lub z nim współpracujących Romowie byli ofiarami prześladowań rasowych, rozstrzeliwań, deportacji i eksterminacji.

Nawet po 1945 roku, postawy i zachowania przedstawicieli organów administracyjnych, polityków i społeczeństwa były naznaczone rasizmem i instytucjonalną dyskryminacją Romów. Świadczy o tym dyskusja, tocząca się w Niemczech i Austrii na temat odszkodowań na początku lat 60. XX wieku. Sinti i Romowie nie zostali uznani za grupę pokrzywdzoną. Posługiwano się argumentem, że nazistowskie prześladowania Romów były środkiem „zapobiegania przestępczości”, a nie były motywowane rasowo. Miało to poważne konsekwencje dla już straumatyzowanych byłych więźniów i ich potomków. Z prawnego punktu widzenia, nie otrzymali oni żadnej „rekompensaty”; politycznie nie doszło do delegitymizacji antycyganizmu; społecznie byli narażeni na masową dyskryminację i rasizm; a psychologicznie nadal przeżywali traumę i nie otrzymali żadnego wsparcia w radzeniu sobie z nią. Większość sprawców Romskiego Holokaustu nie została postawiona przed sądem lub otrzymała jedynie łagodne kary, a naukowcy, zajmujący się problematyką rasy, wszyscy pozostali bezkarni.<sup>5</sup>

W tym społeczno-politycznym powojennym klimacie dwaj bracia z grupy Sinti: Vinzenz i Oskar Rose, postanowili zmierzyć się z tym zapomnianiem Romskiego Holokaustu. W 1956 roku założyli stowarzyszenie Opfer nicht-jüdischer Religion (Ofiary Religii Nieżydowskiej) i próbowali - bezsku-

tecznie w tamtym czasie - postawić sprawców przed sądem i wzywali do uznania Holokaustu Romów i Sinti. Ocaleni i ich sojusznicy<sup>6</sup> nie byli rozpoznawalni aż do 1979 roku, kiedy to zorganizowali pierwsze międzynarodowe obchody upamiętniające ofiary nazistowskiego ludobójstwa Sinti i Romów w obozie koncentracyjnym Bergen-Belsen. Udział Simone Veil, pierwszej przewodniczącej Parlamentu Europejskiego, która sama przeżyła Bergen-Belsen jako dziecko, zwrócił uwagę społeczności międzynarodowej na to wydarzenie i żądania Sinti i Romów.

W 1980 r. w miejscu pamięci na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Dachau odbył się strajk głodowy dwunastu przedstawicieli grupy Sinti, który zwrócił po raz kolejny uwagę na sytuację Romów i Sinti. Wśród strajkujących był m.in. Romani Rose i ocalali z Holokaustu: Jakob Bambergera, Hans Brauna, Ranco Brandtner i Franz Wirbel, którzy przy wsparciu pracownika socjalnego Uty Horstmann protestowali przeciwko wciąż kontynuowanej przez policję rejestracji Sinti i Romów w tzw. „Landfahrerzentrale des Bayerischen Landeskriminalamtes” (Sekcji Podróżnych w Bawarskiej Policji Kryminalnej) i domagali się informacji nt. miejsca przechowywania nazistowskich rejestrów rasowych. Wydarzenie to podkreśliło nieustające istnienie antycyganizmu<sup>7</sup>, ale było także wyzwalającym aktem upodmiotowienia<sup>8</sup>.

Uznanie prześladowań rasowych i nazistowskiego ludobójstwa Sinti i Romów przez niemieckiego kanclerza federalnego Helmuta Schmidta w 1982 r. było pierwszym dużym sukcesem tego ruchu na rzecz praw obywatelskich. W tym samym roku powstała organizacja parasolowa: Centralna Rada Niemieckich Sinti i Romów, a Romani Rose, syn Oskara Rose, został wybrany na jej przewodniczącego. W kolejnych latach stała się ona jedną z najważniejszych krajowych organizacji, reprezentujących interesy Sinti i Romów oraz zabiegających

o uznanie nazistowskiego ludobójstwa tych grup na szczeblu krajowym i międzynarodowym. Organizacja ta założyła także Centrum Dokumentacji i Kultury Niemieckich Sinti i Romów, które stało się ważną instytucją, zajmującą się dokumentacją, komunikacją i promocją społecznego uczestnictwa Sinti i Romów. Ruch na rzecz praw obywatelskich w Niemczech jest jednym z kilku przykładów udanych wysiłków Sinti i Romów w budowaniu struktur organizacyjnych do prowadzenia politycznego lobbingu na rzecz realizacji strategicznych celów. W przypadku Centralnej Rady Niemieckich Sinti i Romów, jednym z takich celów było otwarcie pierwszej stałej wystawy na temat nazistowskiego ludobójstwa Sinti i Romów w Heidelbergu w 1997 r., czy też niedawne powołanie Przedstawiciela ds. Antycyganizmu w niemieckim rządzie federalnym<sup>9</sup>.

W Austrii romski ruch na rzecz praw obywatelskich podążał inną drogą niż w Niemczech, ale i tutaj to ocaleni z Holokaustu zainicjowali konfrontację z przeszłością.

Tylko około 1000 z 11 000 Romów, Sinti i Lowarów, żyjących w Austrii przed 1938 rokiem przeżyło okres nazistowskich rządów. Nieliczne dostępne świadectwa Romów z pierwszych dwóch do trzech powojennych dekad są wynikiem indywidualnego zaangażowania tych osób. W latach 60. XX wieku Selma Steinmetz, żydowska komunistyczna bojowniczka ruchu oporu, wykonała pionierską pracę, dokumentując świadectwa powracających Romów i straty rodzinne w Burgenlandzie i Wiedniu dla Archiwum Dokumentacji Austriackiego Ruchu Oporu (DÖW)<sup>10</sup>. Kolejne inicjatywy: Romów, historyków<sup>11</sup>, badaczy i stowarzyszeń, działających przy byłych obozach i miejscach pamięci, pojawiły się jednak dopiero w połowie lat 80. XX wieku. Zaczęto się wtedy domagać uznania faktu, że nazistowskie prześladowania Romów miały podłoże rasowe. W 1984 roku pierwszy pomnik stanął w Lackenbach, byłym obozie

przejściowym w Burgenlandzie, gdzie Romowie z tego regionu byli internowani, poddawani pracy przymusowej, a następnie deportowani do obozów koncentracyjnych - najpierw do Łodzi, a stamtąd do Auschwitz i innych obozów zagłady. Rok później, w Salzburg-Maxglan, byłym obozie pracy niedaleko Salzburga, do którego trafiali w szczególności przedstawiciele grupy Sinti, utworzono kamień upamiętniający<sup>12</sup>.

W tych powoli zmieniających się okolicznościach i otoczeniu społecznym, Ceija Stojka, kobieta z grupy Lowarów i ocalała z Holocaustu, deportowana wraz z rodziną do Auschwitz-Birkenau, Ravensbrück i Bergen-Belsen, w swojej książce *Wir leben im Verborgenen* (Żyjemy w odosobnieniu) opublikowanej w 1988 roku<sup>13</sup>, zwróciła uwagę na nazistowskie prześladowania i ludobójstwo Romów, Sinti i Lowarów w Austrii. Podniosła ona świadomość społeczną na temat losu Romów i Sinti oraz stała się jednym z przyczynków do debaty publicznej na temat dominującego antycyganizmu i niepowodzeń Drugiej Republiki Austrii. Ceija Stojka nie była sama: dwójka jej rodzeństwa, Karl i Mongo Stojka, którzy również przeżyli Holocaust jako dzieci, walczyli o uznanie Romskiego Holocaustu i przeciwko jego zapomnieniu poprzez swoją sztukę i publikacje. Ponadto pod koniec lat 80. XX wieku, niewielka grupa Romów z Burgenlandu i Wiednia, reprezentująca drugie i trzecie pokolenie, zaczęła się organizować. Domagali się równych praw i możliwości, walczyli z rasizmem i dyskryminacją, a przede wszystkim wzywali do prawnego uznania Romów jako grupy etnicznej w Austrii.

W 1989 roku w Oberwart w Burgenlandzie – mieście, w którym żyło około 200 romskich mieszkańców, którzy doświadczali dyskryminacji i wykluczenia w wielu dziedzinach życia, powstała pierwsza organizacja romska, Verein Roma, której przewodniczył Ludwig Papai. Dwa kolejne stowarzy-

szenia romskie zostały założone w Wiedniu w 1991 r.: Kulturrverein Österreichischer Roma z Rudolfem Sarközim, który odegrał wiodącą rolę w uznaniu Romów w Austrii za grupę etniczną i był aktywny w pracy na rzecz upamiętnienia romskich ofiar, oraz organizacja Romano Centro, której praca w terenie doprowadziła do stworzenia w ramach jej działalności silnego i zróżnicowanego forum współpracy między różnymi pokoleniami i grupami Romów. Kolejne ważne stowarzyszenie - Ketani, którego współzałożycielką była Rosa Gitta Marl, powstało w 1998 roku. Jej matka, Rosa Winter, była ocalałą z Holocaustu, przymusowo zwerbowaną wraz z pięćdziesięciorgiem innych dzieci z obozu pracy Salzburg-Maxglan do statystowania w filmie Leni Riefenstahl pt. *Tiefland*<sup>14</sup>. Uciekła stamtąd, jednak została schwytana i początkowo była przetrzymywana w więzieniu policyjnym w pobliżu Salzburga, a następnie w 1941 r. przewieziona do obozu koncentracyjnego Ravensbrück. W kwietniu 1945 r. udało jej się uciec podczas przymusowego marszu śmierci z Ravensbrück do Schwarzenforst. Pomimo losu, jakiego doświadczyła, aż do 1991 roku odmawiano jej obywatelstwa austriackiego i możliwości otrzymania renty dla ofiar<sup>15</sup>.

Ważnym impulsem do konfrontacji z historią nazistowskich prześladowań i uznania ofiar był austriacki „Gedenkjahr” (Rok Pamięci) w 1988 roku, kiedy to w przemówieniu pod pomnikiem w Lackenbach kanclerz federalny Franz Vranitzky przyznał się do współudziału Austrii w nazistowskich zbrodniach<sup>16</sup>.

W 1993 r. Romowie otrzymali w końcu w Austrii status grupy etnicznej. Związane z tym dotacje finansowe umożliwiły rozpoczęcie procesu lobbingu politycznego i kontynuowania tych wysiłków. Również w przypadku Austrii analiza i upamiętnienie nazistowskich prześladowań Romów i Sinti oraz



inicjatywy na rzecz rozwijania kultury pamięci o romskich ofiarach Holokaustu były ważnymi punktami odniesienia dla zwalczania współczesnych form antycyganizmu i dyskryminacji strukturalnej. W szczególności projekt „Mri Historija” stowarzyszenia Roma-Service, który dokumentował historie życia ocalałych Romów z Burgenlandu, stanowi ważny dokument historyczny dla przyszłych pokoleń<sup>17</sup>. Kolejną misją działań organizacji romskich stało się odrodzenie i promocja kultury i języka romskiego, które zostały praktycznie zniszczone w wyniku nazistowskich prześladowań.

Ta nowo rozwinięta świadomość organizacji romskich i ich działalność musiała zmierzyć się z poważnym ciosem – rasistowskim atakiem bombowym na Romów w Oberwart w lutym 1995 roku, w wyniku którego zginęli Erwin Horvath, Karl Horvath, Josef Simon i Peter Sarközi. Atak po raz kolejny uwypuklił zakorzenioną antycygańską nienawiść, a także pokazał mankamenty systemu i brak poczucia odpowiedzialności wobec Romów ze strony polityków i społeczeństwa.

#### *Międzynarodowe sieci współpracy*

Jak dotąd, podjęto kilka ponadnarodowych inicjatyw na rzecz upamiętnienia (przyp. tł). Międzynarodowa Unia Romów (International Romani Union), założona w 1971 roku, zorganizowała Trzeci Światowy Kongres w Getyndze w 1981 roku i umieściła walkę o uznanie nazistowskiego ludobójstwa Romów i Sinti wysoko na liście priorytetów swoich działań. Spotkanie było wspierane przez Simona Wiesenthala, austriackiego Żyda ocalałego z Shoah, który w swoim przemówieniu<sup>18</sup> podkreślił doświadczenie nazistowskich prześladowań zarówno Żydów, jak i Romów.

Już w 1973 roku Vincent Rose z własnej inicjatywy zbudował pomnik w obozowym odcinku BII w Auschwitz-Birkenau. W październiku 1985 roku Centralna Rada zorganizowała

pierwsze uroczystości upamiętniające w Auschwitz-Birkenau z udziałem delegacji ocalałych. Od 1994 roku organizuje tam coroczne obchody 2 sierpnia we współpracy ze Stowarzyszeniem Romów w Polsce. W 2001 roku w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau otwarto stałą wystawę poświęconą nazistowskiemu ludobójstwu Sinti i Romów, przygotowaną przez Centralną Radę we współpracy z Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau, Stowarzyszeniem Romów w Polsce i innymi organizacjami romskimi.

Jednak dopiero w ostatniej dekadzie wyłonił się ruch o bardziej globalnym charakterze, stworzony przez romską młodzież reprezentującą Romów trzeciego i czwartego pokolenia, dla których uznanie i pogodzenie się z romskim Holokaustem stało się głównym punktem odniesienia w ich dążeniach i walce o równość i przeciw antycyganizmowi.

Zacząło się od inicjatywy „ternYpe”, stworzonej przez młodych Romów z ośmiu krajów europejskich, która w 2009 roku zajęła się kwestią zwalczania uprzedzeń wobec Romów, jednocześnie wzmacniając ich samoświadomość i tożsamość. W rezultacie powstała Inicjatywa Pamięci o Zagładzie Romów, która ma na celu zmobilizowanie młodych ludzi do krytycznej konfrontacji z przeszłością i teraźniejszością. Ta i inne inicjatywy upodmiotawiające oraz rozpowszechnianie informacji na temat nazistowskiego ludobójstwa i zjawiska antycyganizmu są odpowiedzią na rosnący rasizm i ekstremizm w Europie. Celem jest wzmocnienie zaangażowania i samoświadomości młodych Romów oraz zachęcanie do solidarności między młodzieżą romską i nieromską w dążeniu do budowania bardziej otwartego społeczeństwa. Uczestniczący w tym procesie szczególnie podkreślają potrzebę powszechnego uznania nazistowskiego ludobójstwa Romów poprzez ustanowienie Europejskiego Dnia Pamięci o Zagładzie Romów w dniu 2 sierpnia.



Pod hasłem „Dikh He Na Bister! Patrz i nie zapomnij!” młodzi Romowie z całej Europy działają w ramach sieci ternYpe i od 2010 roku organizują 2 sierpnia coroczne wydarzenie upamiętniające w Auschwitz-Birkenau, wraz z towarzyszącymi mu warsztatami w Krakowie. W ciągu zaledwie kilku lat liczba uczestników wzrosła do ponad tysiąca corocznie, czyniąc to wydarzenie jedną z największych inicjatyw edukacyjnych, dostarczających młodym ludziom informacji o nazistowskim ludobójstwie Romów.

Inicjatywa Dikh He Na Bister symbolizuje siłę, energię i prężność młodych ludzi, zarówno Romów, jak i innych, którzy pracują wolontaryjnie w ponad sześćdziesięciu organizacjach z dwudziestu pięciu krajów. Promują zmianę i budują most między pokoleniami oraz między przeszłością a teraźniejszością poprzez zaangażowanie w ten proces zarówno ocalałych, jak i młodych ludzi w całej Europie. Jest to niezwykle kreatywna, inspirująca i nowatorska inicjatywa, nastawiona na komunikację oraz otwarta na nowe sposoby myślenia i pamięci, ale także łącząca działania lokalne i ponadregionalne<sup>19</sup>.

Wspomniane inicjatywy i aktywiści odegrali kluczową rolę w przyjęciu przez Parlament Europejski w 2015 r. rezolucji w sprawie Europejskiego Dnia Pamięci 2 sierpnia, przypominającego o nazistowskiej zagładzie Romów<sup>20</sup>.

Dikh Te Na Bister zainspirował również wielu młodych uczestników do organizowania lokalnych inicjatyw i wydarzeń upamiętniających w swoich krajach, np. w szkołach, a także w ramach swoich romskich społeczności lub publicznych. W ten sposób działania upamiętniające stały się narzędziem upodmiotowienia i samoorganizacji w celu podniesienia świadomości na temat współczesnych form dyskryminacji i rasizmu oraz przeciwdziałania stereotypom. W ramach inicjatywy ustanowiono również Dzień Oporu Romów 16 maja,

który upamiętnia bunt Romów w obozie Auschwitz-Birkenau 16 maja 1944 r. (data umowna – przyp.tł.), kiedy to więźniowie z łopatami, kamieniami i nożami próbowali zapobiec likwidacji obozu, barykadując się i próbując w ten sposób uniknąć eksterminacji.

W Austrii młodzież działająca w Romano Centro po raz pierwszy w 2015 roku zorganizowała wydarzenie upamiętniające na placu im. Ceiji Stojki w Wiedniu pod hasłem „Dikh He Na Bister! Słuchaj i nie zapomnij!”. Wydarzenie to miało na celu publiczne uznanie 2 sierpnia za Dzień Pamięci o Zagładzie Romów oraz podkreślenie apelu o wzniesienie pomnika upamiętniającego Romski Holokaust w centrum Wiednia. Wydarzenia upamiętniające nadal odbywają się tam co roku, aby dać głos ocalałym i ich potomkom. Instalacja Dikh He Na Bister! z tymczasowym pomnikiem romskich ofiar nazistów przed budynkiem parlamentu podczas Wiener Festwochen w 2019 roku<sup>21</sup>, stworzona przez młodą aktywistkę Irinę Spataru z romskimi artystami, ponownie uwidoczniła zapotrzebowanie na stworzenie głównego miejsca pamięci o romskich ofiarach nazizmu.

Różnorodność podejmowanych inicjatyw pokazuje m.in. przykład działań sióstr: Sandry i Simonidy Selimović, które od 2018 roku regularnie organizują publiczne występy artystyczne pod tytułem „E Bistarde-forget-me-not”, aby pokazywać kulturową siłę i różnorodność Romów oraz zwiększyć świadomość na temat ich historii.

Jedno z ostatnio powstałych stowarzyszeniem Romów w Wiedniu – *Hochschüler:innenschaft Österreichischer Romnja und Roma* (Austriackie Stowarzyszenie Studentów Romskich-HÖR), założone w 2021 roku, ma na celu upamiętnienie nazistowskich prześladowań i zwiększenie świadomości na temat współczesnych form antycyganizmu. Od momentu powstania romscy studenci zorganizowali obchody 2 sierpnia na placu im.

Ceiji Stojki i dotarli ze swoim przesłaniem do nowych grup docelowych poprzez media społecznościowe.

Wszyscy zaangażowani są częścią procesu samoorganizacji i upodmiotowienia przeciwko zapomnieniu. Trzecie i czwarte pokolenie przejmuje stery od pierwszego i drugiego pokolenia, budując w ten sposób most między przeszłością a teraźniejszością.

31 stycznia 2023 roku austriacki parlament przyjął uchwałę o ustanowieniu 2 sierpnia Narodowym Dniem Pamięci o Romach, Sinti i Lowarach zamordowanych w okresie rządów nazistowskich. W tym samym roku parlament zdecydował o powierzeniu Narodowemu Funduszowi Republiki Austrii na rzecz Ofiar Narodowego Socjalizmu zadania wzniesienia głównego pomnika upamiętniającego romskie ofiary nazizmu w Austrii. Można to uznać za ostatnie osiągnięcie trzech pokoleń ruchu romskiego w Austrii.

Dikh He Na Bister!

\*Niniejszy artykuł został po raz pierwszy opublikowany [w:] Apostolo Sabine, Kohlbauer-Fritz, Gabriele, Meisinger Agnes (red.): Die Dritte Generation. Der Holocaust im familiären Gedächtnis/Trzecie pokolenie. Holocaust w pamięci rodzinnej. Wrzesień 2024 r., Wiedeń

1 Termin *Romowie* jest używany jako ogólny termin dla różnych grup Romów, z wyjątkiem Niemiec, gdzie określenie *Sinti i Romowie* jest używane ze względu na fakt, że grupa Sinti stanowi tam większość. W stosownych przypadkach, używa się także określeń konkretnej grupy (np. Lowarzy, Romowie Burgenlandczy etc.).

2 W ruchu romskim używa się różnych terminów do opisanego nazistowskiego ludobójstwa: Romski Holokaust, Porajmos, Samudaripen. Dwa ostatnie określenia pochodzą z języka romskiego i używanie ich do nazywania romskiej zagłady jest przez niektórych kwestionowane. Określenie *Porajmos* zostało wprowadzone do dyskursu w 1993 r. przez amerykańskiego romskiego badacza Iana Hancocka i oznacza „pożeranie”. Ze względu na konotacje seksualne jest odrzucane przez niektórych Romów. Termin *Samudaripen* z kolei (neologizm, sa = wszyscy, mudaripen = morderstwo) był używany w latach 70. XX wieku w związku z obozem w Jasenovac i Auschwitz i jest uważany przez niektórych przedstawicieli Romów za bardziej odpowiedni i okazujący szacunek (ofiaram zagłady – przyp. tł.). Jest ono również używane przez Międzynarodową Unię Romów (IRU – International Romani Union). Wielu Romów używa też ogólnego określenia *Romski Holokaust* lub *Holokaust Sinti i Romów*, aby zwrócić uwagę na rasistowski charakter nazistowskiego ludobójstwa. W niniejszym artykule użyto terminów: Romski Holokaust i nazistowskie ludobójstwo Romów i Sinti.

3 Zgodnie z praktyką, przyjętą przez *Unabhängige Kommission Antiziganismus* (Niezależna Komisja ds. Antycyganizmu), terminu *Zigeuner/Cygan* używa się w formie przekreślonej, a nie ujętego w cudzysłów: „W swojej książce *On Grammatology* (przeł. Gayatri Chakravorty Spivak, Baltimore 1976) filozof Jacques Derrida sugeruje przekreślenie, aby umożliwić jednoczesne użycie i odrzucenie słowa. Historyczne i semantyczne znaczenie pozostaje widoczne i przywoływane, ale jego słuszność zostaje odrzucona”. Z kolei w publikacji *Perspektivwechsel, Nachholende Gerechtigkeit, Partizipation: Bericht der Unabhängigen Kommission Antiziganismus*, która została opublikowana przez Federalne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Budownictwa i Ojczyzny, na podstawie decyzji niemieckiego Bundestagu, n.d., s. 10 fn 1., wspomniany termin jest tam ujęty w cudzysłów w cytatach i szczegółach bibliograficznych.

4 Pseudonaukowe podstawy do tego profilu zostały stworzone przez niemieckiego biologa rasowego Roberta Rittera i jego współpracowników, w tym Sophie Erhard i Evę Justin, w Instytucie Badań Higieny Rasowej i Biologii Populacyjnej, założonego w Berlinie w 1936 roku. Opracowano ponad 24 000 profili rasowych *Cyganów*.

5 W 1947 r. Robert Ritter został dyrektorem medycznym Instytutu Badań Depresji i Neuropatii oraz szefem Sekcji Psychiatrii Nieletnich Miejskiego Departamentu Zdrowia we Frankfurcie nad Menem. Jego koleżanki: Eva Justin i Sophie Erhard również pozostały bezkarne. W Austrii Tobias Portschy nigdy nie został postawiony w stan oskarżenia. Był nielegalnym nazistowskim Gauleiterem (lokalny lider partii NDSAP – przypis t.l.) Burgenlandu, a później zastępcą Gauleitera Styrii. W 1938 roku napisał książkę *Denkschrift zur Zigeunerfrage*, w której zalecał „ostateczne rozwiązanie”. W 1949 r. został skazany na piętnaście lat więzienia za członkostwo w partii nazistowskiej, ale ulaskawiono go zaledwie dwa lata później. W procesie nie wspomniano o jego roli w nazistowskich prześladowaniach Cyganów. Do śmierci był szanowanym obywatelem i członkiem FPÖ w Rechnitz w Burgenlandzie.

6 Udane i skuteczne kampanie na rzecz uznania Holokaustu Romów zostały zorganizowane dzięki współpracy między członkami Verband Deutscher Sinti i Society for Threatened Peoples.

7 Termin „antycyganizm” odnosi się do specyficznej formy rasizmu, skierowanej wobec Sinti i Romów.

8 O działalności na rzecz praw obywatelskich, prowadzonej przez niemieckich Sinti i Romów zob. także Zentralrat deutscher Sinti und Roma, ed., *45 Jahre Bürgerrechtsarbeit deutscher Sinti und Roma*, exh. cat., Heidelberg, 2017.

9 Federalne Ministerstwo Rodziny, Osób Starszych, Kobiet i Młodzieży, <https://www.bmfsfj.de/bmfsfj/ministerium/behoerden-beauftragte-beirater-gremien/antiziganismusbeauftragter-der-bundesregierung> (dostęp: 17.04.2024).

10 Selma Steinmetz, *Österreichs Zigeuner im NS-Staat* (Wiedeń/Zurych 1966).

11 Praca doktorska „Die Zigeuner als Opfer nationalsozialistischer Verfolgung in Österreich” (1982) autorstwa historyczki Eriki Thurner dostarcza ważnych informacji na temat nazistowskich prześladowań Romów w Austrii oraz wyników podstawowych badań, dotyczących obozu w Lackenbach.

12 Erika Thurner, „Roma in Österreich, österreichische Roma-Politiken: Weichenstellung in der Zweiten Republik” [w:] Andrea Härle et al. (red.), *Romane Thana: Orte der Roma und Sinti*, exh. cat., Wiedeń 2015, ss. 51–55.

13 Ceija Stojka, *Wir leben im Verborgenen: Aufzeichnungen einer Romni zwischen den Welten* (Wiedeń 1988).

14 Po zakończeniu zdjęć do filmu wielu zwerbowanych Sinti zostało deportowanych i zamordowanych w obozach koncentracyjnych. Chociaż Riefenstahl sama wybrała statystów do filmu,

aż do śmierci zaprzeczała, jakoby wiedziała o warunkach, w jakich Sinti byli przetrzymywani w obozach koncentracyjnych i aresztach.

15 Rosa Winter, "Soviel wie eine Asche" [w:] Karin Berger et al., (red.), *Ich geb Dir einen Mantel, dass Du ihn noch in Freiheit tragen kannst—Widerstehen im KZ: Österreichische Frauen erzählen* (Wiedeń 1987).

16 Minęło jednak jeszcze kilka lat, zanim romskie ofiary nazizmu internowane w Lackenbach i Salzburgu-Maxglan otrzymały takie same wsparcie finansowe z opieki społecznej jak pozostałe ofiary nazizmu.

17 *Mri Historija*, <http://www.roma-service.at/Mri-Historija/> (dostęp: 14.04.2024).

18 Archiwum Wiedeńskiego Instytutu Wiesenthala Badań nad Holokaustem (VWI), archiwum Simona Wiesenthala (SWA), VWI-SWA. II.A-III.3.43, przemówienie na Kongresie Cygańskim (Sinti i Romów), j. niemiecki/angielski, wrzesień 1981.

19 Karolina Mirga/Jonathan Mack, "From Holocaust Remembrance to Youth Empowerment" [w:] Anna Mirga-Kruszelnicka/Esteban Acuña C./Piotr Trojański, *Education for Remembrance of the Roma Genocide: Scholarship, Commemoration and the Role of Youth* (Kraków 2015), ss. 203–216.

20 Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 15 kwietnia 2015 r. z okazji Międzynarodowego Dnia Romów – antycyganizm w Europie i uznanie przez UE dnia pamięci o ludobójstwie Romów podczas drugiej wojny światowej (2015/2615(RSP)), [https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-8-2015-0095\\_EN.html](https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-8-2015-0095_EN.html) (dostęp: 14 kwietnia 2024 r.).

21 *Wienwoche*, [https://wienwoche-archiv.com/de/1048/dikh\\_he\\_na\\_bister!\\_](https://wienwoche-archiv.com/de/1048/dikh_he_na_bister!_) (dostęp: 14.04.2024).

22 *Romanosvato*, <https://www.romanosvato.at/ebistarde> (dostęp: 14.04.2024).



Ceija Stojka, *Bez tytułu (Bergen-Belsen)/*  
*Untitled (Bergen-Belsen)*, 1995

# Dikh He Na Bister! Look and Don't Forget!

The struggle for recognition  
of the Roma Holocaust—  
a process of involvement  
and empowerment

MIRJAM-ANGELA KAROLY

Eighty years ago in the night of 2–3 August 1944, the 4,300 Roma<sup>1</sup> women, men, and children remaining in Auschwitz-Birkenau were murdered in the gas chambers there. This atrocity stands symbolically for the Nazi genocide<sup>2</sup> of around 500,000 Roma throughout Europe, which until very recently has been trivialized, ignored, or even denied by politicians and society.

Today there are around twelve million Roma in Europe. Many of them are confronted by racism, discrimination, and hate crimes, which adversely affect their living situation and that of their children. They learn next to nothing at school about the history and rich culture of the Romani people or about the Nazi genocide and crimes against their communities. The Roma Holocaust is ignored in the national culture of memory. Until well into the 1980s, there was little research, teaching, or commemoration of the Nazi persecution of

the Roma, nor was it acknowledged politically. The gradual change of attitude to be observed in the recent past in some countries and the achievements in memory work are the result of a long struggle for acknowledgement of the Roma Holocaust led by a few survivors, the first subsequent generations, and supporters in their own countries, and taken up today in a wider transnational movement by the Third and Fourth Generation. In countries like Austria and Germany, the struggle for recognition of the racial Nazi persecution is closely linked with the establishment of a Romani movement. It has become an important instrument of empowerment, involvement, and self-determination aimed at transforming the current living conditions in society and improving it for future generations.

## *Revolt against forgetting*

On October 24, 2012, the Memorial to the Sinti and Roma of Europe Murdered under National Socialism was unveiled in Berlin, next to the Bundestag and Brandenburg Gate. It visibly condemns the Nazi genocide of Sinti and Roma and highlights Germany's responsibility for the Nazi persecution. Its inauguration almost seventy years after the end of World War II also stands symbolically for the reluctance of postwar society to come to terms with the persecution of Sinti and Roma.

The Nazis continued the long history of exclusion, discrimination, and persecution of Sinti and Roma and created a racial profile of Gypsies,<sup>3</sup> who were said to be “asocial,” “workshy,” and “criminal” on account of their “biological racial features” and needed to be persecuted as a “crime prevention” measure<sup>4</sup>. The registration, racial categorization, and *Festsetzungserlass* of 1939 (a decree forbidding to leave one's place of residence and habitation) provided the basis for the later deportation of Sinti and Roma to labor and extermination camps. In

all countries under the Nazi regime or collaborating with it, Roma were victims of racial persecution, shooting, deportation, and extermination.

Even after 1945, attitudes and behavior by administrative bodies, politicians, and society were marked by racism and institutional discrimination against Roma. This is demonstrated by the discussion on compensation in Germany and Austria in the early 1960s. Sinti and Roma were not recognized as a victim group, with the argument that the Nazi persecution of Roma was a “crime prevention” measure rather than being racially motivated. This had serious consequences for the traumatized survivors and their descendants. Legally, they received no “compensation”; politically there was no delegitimization of antigypsyism; socially they were exposed to massive discrimination and racism; and psychologically they continued to be traumatized and received no support in dealing with it. Most of the perpetrators were not brought to justice or received only lenient punishments, and the racial scientists all remained unpunished.<sup>5</sup>

In this sociopolitical postwar climate, two Sinti brothers, Vinzenz and Oskar Rose, confronted this forgetting. In 1956 they founded the association *Opfer nicht-jüdischer Religion* (Victims of Non-Jewish Religion), attempted—unsuccessfully at the time—to bring the perpetrators to justice, and called for acknowledgement of the Holocaust against Roma and Sinti. The survivors and their supporters<sup>6</sup> did not receive greater recognition until 1979, when they organized the first international commemoration for Sinti and Roma victims of Nazi genocide at Bergen-Belsen concentration camp. The participation of Simone Veil, the first president of the European Parliament, who herself survived Bergen-Belsen as a child, brought the event and the demands of the Sinti and Roma to the attention of the international community. There was also a successful

hunger strike at the Dachau concentration camp memorial in 1980 by twelve Sinti representatives, including Romani Rose and the Holocaust survivors Jakob Bamberger, Hans Braun, Ranco Brandtner, and Franz Wirbel, who, with the support of the social worker Uta Horstmann, protested against the continued registration by the police of Sinti and Roma in the “*Landfahrerzentrale des Bayerischen Landeskriminalamtes*” (Traveler Section of the Bavarian State Criminal Police Department) and demanded information about the whereabouts of Nazi racial records. It revealed the continued existence of antigypsyism<sup>7</sup> but was also a liberating act of empowerment<sup>8</sup>.

The recognition of racial persecution and Nazi genocide of Sinti and Roma by the German Federal Chancellor Helmut Schmidt in 1982 was a first major success for this civil rights movement. The umbrella organization Central Council of German Sinti and Roma was founded in the same year, and Romani Rose, the son of Oskar Rose, was elected as its chairperson. In subsequent years, it became one of the most important national agencies representing the interests of Sinti and Roma and for seeking recognition of the Nazi genocide at the national and international level. It also established the Documentation and Cultural Center of German Sinti and Roma as an important institution for documentation, communication, and promotion of participation of Sinti and Roma. The civil rights movement in Germany is one of the few examples of successful efforts by Sinti and Roma to develop structures and lobby politically for their strategic goals. This includes the opening of the first permanent exhibition on the Nazi genocide of Sinti and Roma in Heidelberg in 1997 and, more recently, the appointment of an Antigypsyism Representative in the German Federal Government.<sup>9</sup>

In Austria, the Roma civil rights movement followed a different course than in Germany, but here too it was Holo-

caust survivors who initiated the confrontation with the past.

Only around 1,000 of the 11,000 Roma, Sinti, and Lovara living in Austria before 1938 survived the Nazi period. The few testimonies by Roma in the first two to three postwar decades are the result of individual commitment. In the 1960s, Selma Steinmetz, a Jewish Communist resistance fighter, performed pioneering work, documenting Roma returnees and family losses in Burgenland and Vienna for the Documentation Archive of Austrian Resistance (DÖW)<sup>10</sup>. It was not until the mid-1980s, however, that further initiatives by Roma, historians<sup>11</sup>, researchers, and the camp association stepped up to demand recognition of the racial Nazi persecution of Roma. In 1984 the first memorial was set up in Lackenbach, the former detention camp in Burgenland where Roma from that province in particular were interned, subject to forced labor, and then deported to concentration camps, to Łódź, and from there to Auschwitz and other extermination camps. Following this, a year later, a commemorative stone was installed in Salzburg-Maxglan, the former labor camp near Salzburg, in which Sinti in particular were interned.<sup>12</sup>

In this slowly changing environment, Ceija Stojka, a Lovara woman and Holocaust survivor deported with her family to Auschwitz-Birkenau, Ravensbrück, and Bergen-Belsen, drew attention to the Nazi persecution and genocide of Roma, Sinti and Lovara in Austria in her book *Wir leben im Verborgenen* (We live in Seclusion) published in 1988<sup>13</sup>. It heightened public awareness of the fate of Roma and Sinti and contributed to the public debate on the prevailing antigypsyism and the failures of the Second Republic of Austria. Ceija Stojka was not alone: two of her siblings, Karl and Mongo Stojka, who had also survived the Holocaust as children, fought with their art and writing for recognition and against forgetting. In addition, a small



Ceija Stojka, *Birkenau*, 1944



group of Roma from Burgenland and Vienna representing the Second and Third Generation started to become organized in the late 1980s. They demanded equal rights and opportunities, combated racism and discrimination, and above all called for their legal recognition in Austria as an ethnic group.

In 1989, the first Roma organization, Verein Roma, chaired by Ludwig Papai, was founded in Oberwart, Burgenland, a town with around 200 Roma, who suffered discrimination and exclusion in many areas of life. Two further Roma associations were founded in Vienna in 1991: Kulturverein Österreichischer Roma with Rudolf Sarközi, who played a leading role in the recognition of Roma in Austria as an ethnic group and was active in the work to commemorate Roma victims, and Romano Centro, whose work on the ground made it into a strong and diverse forum for collaboration between different generations and groups of Roma. A further important association, Ketani, co-founded by Rosa Gitta Marl, was established in 1998. Her mother Rosa Winter was a Holocaust survivor, forcibly recruited with fifty other children from Salzburg-Maxglan labor camp as extras for Leni Riefenstahl's film *Tiefland*<sup>14</sup>. She escaped and was initially detained in the police prison near Salzburg and then transported in 1941 to Ravensbrück concentration camp. In April 1945 she managed to flee during the forced march from a Ravensbrück satellite camp to Schwarzenforst. Despite her fate, until 1991 she was refused Austrian citizenship and the possibility of receiving a victim's pension<sup>15</sup>.

An important impetus to the confrontation with the history of Nazi persecution and acknowledgement of victims was provided in the Austrian "Gedenkjahr" (Year of Memory) in 1988, when in a speech at the memorial in Lackenbach, Federal Chancellor Franz Vranitzky admitted Austria's complicity in the Nazi crimes.<sup>16</sup>

In 1993, Roma finally received the status in Austria as an ethnic group. The financial subsidies associated with this made it possible to start continuous political lobbying. Here too the processing of the Nazi persecution and the initiatives for a culture of memory for Roma victims of the Holocaust were important reference points for combating contemporary forms of antigypsyism and structural discrimination. In particular, the project "Mri Historija" by the Roma-Service association, which documented the life stories of surviving Burgenland Roma, provides an important historical document for future generations<sup>17</sup>. A further focus of the Roma work was the revival and promotion of culture and language that had been practically extinguished as a result of the Nazi persecution.

The new self-awareness suffered a severe blow as a result of the racially motivated pipe bomb attack on Roma in Oberwart in February 1995, resulting in the death of Erwin Horvath, Karl Horvath, Josef Simon, and Peter Sarközi. The attack highlighted the continuing antigypsyist hate and also revealed clear shortcomings and a lack of responsibility by politicians and society.

### *International networking*

There have been several transnational initiatives. The International Romani Union founded in 1971 organized its Third World Congress in Göttingen in 1981 and placed the fight for recognition of the Nazi genocide of Roma and Sinti high on the agenda. The meeting was supported by Simon Wiesenthal, a Jewish Austrian Shoah survivor, who gave a keynote address that emphasized the experience of Nazi persecution of both Jews and Roma.

As early as 1973, Vincent Rose had constructed a memorial on his own initiative in camp section BII in Auschwitz-Birkenau. In October 1985 the Central Council organized the first

commemorative event in Auschwitz-Birkenau with a delegation of survivors. Since 1994, it has been staging an annual event there on August 2 in cooperation with the Polish Roma organization. And finally in 2001 a permanent exhibition was opened at the State Auschwitz-Birkenau Museum on the Nazi genocide of Sinti and Roma, set up by the Central Council in cooperation with the Auschwitz Memorial, Association of Polish Roma, and other Roma organizations.

It is only in the past decade, however, that a more global movement has emerged, formed by Romani youth representing the Third- and Fourth-Generation Roma for which the recognition of and coming to terms with the Roma Holocaust has become a central reference point in their demand for equality and the fight against antigypsyism.

It started with the initiative “ternYpe” by young Romani people from eight European countries, which in 2009 addressed the question of combating prejudice against Roma while at the same time strengthening their self-awareness and identity. As a result, the Roma Genocide Remembrance Initiative was founded, which seeks to mobilize young people in a critical confrontation with the past and present. These empowerment initiatives and information about the Nazi genocide and antigypsyism come as a response to the growing racism and extremism in Europe. The aim is to reinforce the involvement and self-awareness of young Roma and encourage solidarity between Roma and non-Roma youth in the progress towards a more open society. The actors specifically emphasize the demand for widespread recognition of the Nazi genocide of Roma through the establishment of a European Roma Genocide Remembrance Day on August 2. Under the slogan “Dikh He Na Bister! Look and Don’t Forget!” young Roma from all over Europe are mobilized in the ternYpe network and since 2010 have organized an annual commemora-

tive event in Auschwitz-Birkenau on August 2, with an accompanying program and workshop in Kraków. In just a few years the number of participants has increased to over one thousand, making the event one of the largest programs providing young persons with information about the Nazi genocide of Roma.

The Dikh He Na Bister initiative symbolizes the strength and dynamism of young persons, both Roma and others, who work voluntarily in over sixty organizations from twenty-five countries, promoting change, and creating a bridge between generations and between the past and the present through the involvement of survivors and young persons throughout Europe. It is an extremely creative, inspirational, and innovative communication initiative open to new ways of thinking and remembrance but also establishing links between local and transregional activities<sup>20</sup>.

The initiatives and the activists were instrumental in the adoption of a resolution by the European Parliament in 2015 on the European Day of Remembrance on August 2 recalling the Nazi genocide of Roma<sup>21</sup>.

Dikh Te Na Bister has also inspired many young participants to organize local initiatives and commemorative events in their own countries, in schools, within the community, or in public. In this way, memory work has become an instrument of empowerment and self-organization to raise awareness of modern forms of discrimination and racism and to counter stereotyping. The initiative has also seen the establishment of Romani Resistance Day on May 16, commemorating the revolt by Roma on May 16, 1944, in Auschwitz-Birkenau, when inmates with shovels, stones, and knives tried to prevent the camp from being cleared, barricading themselves and attempting in this way to escape extermination.

In Austria, young people at the Romano Centro organ-



ized a commemorative event on Ceija-Stojka-Platz in Vienna for the first time in 2015 with the slogan “Dikh He Na Bister! Listen and Don’t Forget!” in recognition of August 2 as Roma Holocaust Remembrance Day and with the demand that a memorial be erected in the center of Vienna. Commemorative events still take place there every year to give a voice to the descendants and those directly affected. The Dikh He Na Bister! installation with a temporary memorial to the Roma victims of the Nazis in front of the parliament building during the Wiener Festwochen in 2019<sup>22</sup>, organized by the young activist Irina Spataru with Roma artists, again reflected the demand for a central place of remembrance for Roma Nazi victims. The diversity of these initiatives is illustrated by the sisters Sandra and Simonida Selimović, who since 2018 have been

1 The term Roma is used as a general term for the various Roma groups, except in the context of Germany, where Sinti and Roma is used in view of the fact that Sinti are in the majority there. Whenever relevant, the particular group (e.g., Lovara, Burgenland Roma) is specified.

2 Within the Romani movement, different terms are used to describe the Nazi genocide: Roma Holocaust, Porajmos, Samudaripen. The latter two are Romani words and contested by some. Porajmos was introduced into the discussion in 1993 by the US Roma scholar Ian Hancock and means devouring. Because of the sexual connotation, it is rejected by some Roma. Samudaripen (neologism, sa = all, mudaripen = murder) was used in the 1970s in connection with Jasenovac and Auschwitz and is thought by some Romani representatives to be more respectful. It is also used by the International Romani Union. Many Roma also speak in general of the Roma Holocaust or Holocaust against the Sinti and Roma to draw attention to the racially motivated Nazi genocide. This article uses the terms Roma Holocaust and Nazi genocide of the Roma and Sinti.

3 In accordance with practice of the Unabhängige Kommission Antiziganismus (Independent Antigypsyism Commission), the term *Zigeuner/Gypsy* is crossed out rather than being put in quotation marks: “In his book *On Grammatology* (trans. Gayatri Chakravorty Spivak, Baltimore 1976), the philosopher Jacques Derrida suggests crossing out to permit the simultaneous use and rejection of a word. The historical and semantic significance remains visible and recalled, but its validity is rejected.” *Perspektivwechsel, Nachholende Gerechtigkeit, Partizipation: Bericht der Unabhängigen Kommission Antiziganismus*, published by the Federal Ministry of the Interior, Building and Community on the basis of a decision by the German Bundestag, n.d., p. 10 fn 1. The term is put in quotation marks in citations and bibliographical details.

4 The pseudo-scientific basis for this was established by the German racial biologist Robert Ritter and his colleagues, including Sophie Erhard and Eva Justin, in the Racial Hygiene and Demographic Biology Research Unit established in Berlin in 1936. It drew up over 24,000 racial profiles of Gypsies.

5 In 1947, Robert Ritter became medical director of the Research Unit for Depression and Neuropathy and head of the Juvenile Psychiatry Section of the Municipal Health Department in Frankfurt am Main. His colleagues Eva Justin and Sophie Erhard also went unpunished. In Austria, Tobias Portschy was never prosecuted. He was the illegal Nazi Gauleiter of Burgenland and later deputy Gauleiter of Styria. In 1938 he wrote *Denkschrift zur Zigeunerfrage*, in which he recommended their “final solution.” He was sentenced in 1949 to fifteen years’ imprisonment for his membership of the Nazi party but pardoned just two years later. His role in the Nazi persecution of Gypsies was not mentioned in the proceedings. Until his death he was a respected citizen and member of the FPÖ in Rechnitz, Burgenland.

6 The successful and effective campaigns advocating for the recognition of the Roma Holocaust have been organized through the collaboration between the members of the Verband Deutscher Sinti and the Society for Threatened Peoples.

7 The term “antigypsyism” refers to the specific form of racism against Sinti and Roma.

8 For civil rights activities by German Sinti and Roma, see also Zentralrat deutscher Sinti und Roma, ed., *45 Jahre Bürgerrechtsarbeit deutscher Sinti und Roma*, exh. cat., Heidelberg, 2017.

9 Federal Ministry for Family Affairs, Senior Citizens, Women, and Youth, <https://www.bmfsfj.de/bmfsfj/ministerium/behoerden-beauftragte-beiraete-gremien/antiziganismusbeauftragter-der-bundesregierung> (accessed on April 17, 2024).

10 Selma Steinmetz, *Österreichs Zigeuner im NS-Staat* (Vienna/Zurich 1966).

11 The dissertation “Die Zigeuner als Opfer nationalsozialistischer Verfolgung in Österreich” (1982) by the historian Erika Thurner provides important information about the Nazi persecution of Roma in Austria and basic research on the camp in Lackenbach.

12 Erika Thurner, “Roma in Österreich, österreichische Roma-Politiken: Weichenstellung in der Zweiten Republik,” in Andrea Härle et al., eds., *Romane Thana: Orte der Roma und Sinti*, exh. cat., Vienna 2015, pp. 51–55.

13 Ceija Stojka, *Wir leben im Verborgenen: Aufzeichnungen einer Romni zwischen den Welten* (Vienna 1988).

14 After the filming, many of the Sinti who had been recruited were deported and murdered in concentration camps. Although Riefenstahl had selected the extras for the film herself, until her death she denied knowledge of the conditions under which Sinti were interned in concentration and detention camps.

15 Rosa Winter, “Soviel wie eine Asche,” in Karin Berger et al., eds., *Ich geb Dir einen Mantel, dass Du ihn noch in Freiheit tragen kannst—Widerstehen im KZ: Österreichische Frauen erzählen* (Vienna 1987).

16 It was still to take several years, however, before Roma Nazi victims interned in Lackenbach and Salzburg-Maxglan received the same welfare treatment as other victims.

17 Mri Historija, <http://www.roma-service.at/Mri-Historija/> (accessed on April 14, 2024).

18 Archive of the Vienna Wiesenthal Institute for Holocaust Studies (VWI), Simon Wiesenthal archive (SWA), VWI-SWA. II.A-III.3.43, speech at Gypsy congress (Sinti and Roma) German/English, September 1981.

19 Dikh He Na Bister—Roma Genocide Remembrance Initiative, <https://2august.eu/> (accessed on April 14, 2024).

20 Karolina Mirga/Jonathan Mack, “From Holocaust Remembrance to Youth Empowerment,” in Anna Mirga-Kruszelnicka/Esteban Acuña C./Piotr Trojański, *Education for Remembrance of the Roma Genocide: Scholarship, Commemoration and the Role of Youth* (Kraków 2015) pp. 203–16.

21 European Parliament resolution of 15 April 2015 on the occasion of International Roma Day – anti-Gypsyism in Europe and EU recognition of the memorial day of the Roma genocide during World War II, 2015/2615(RSP), [https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-8-2015-0095\\_EN.html](https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-8-2015-0095_EN.html) (accessed on April 14, 2024).

22 Wienwoche, [https://wienwoche-archiv.com/de/1048/dikh\\_he\\_na\\_bister!\\_](https://wienwoche-archiv.com/de/1048/dikh_he_na_bister!_) (accessed on April 14, 2024).

23 Romanosvato, <https://www.romanosvato.at/ebistarde> (accessed on April 14, 2024).

24 Hochschüler:innenschaft österreichischer Roma und Romnja, <https://www.hoer-info.at/> (accessed on April 14, 2024).

# Bios / Biogramy

**TARAS GEMBIK** jest kierownikiem ds. Programowych Centrum Społeczności Romskiej, działającego przy Fundacji W Stronę Dialogu w Warszawie, pracownikiem kultury i aktywistą. Współpracuje z Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie od 2018 roku. Wspólnie z Marią Beburią współzałożył kolektyw BLYZKIST („bliskość”), który koncentruje się na tworzeniu wielopoziomowej społeczności osób z doświadczeniem migracji i kryzysu bezdomności. Od początku pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę współtworzył Centrum Solidarności „Słonecznik” w MSN Warszawa. / **TARAS GEMBIK** is the Head of Roma Community Center by the Foundation Towards Dialogue, cultural worker, activist. He cooperates with the Museum of Modern Art in Warsaw since 2018. Together with Maria Beburia, he co-founded the BLYZKIST (“closeness”) collective, which focuses on creating a multi-level community of people with experience of migration and in a homeless crisis. Since the beginning of Russia’s full invasion of Ukraine, he has been co-creating the „Sunflower” Solidarity Community Center at MSN Warsaw.

**MIRJAM KAROLY** jest politolożką. W latach 2013–2017 kierowała Punktem Kontaktowym OBWE ds. Romów i Sinti w Biurze Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka w Warszawie. Wcześniej pełniła funkcję starszej doradczyni ds. praw mniejszości w misji terenowej OBWE w Kosowie. Koncentruje się na sytuacji Romów w Europie, prawach mniejszości oraz losach romskich uchodźców w sytuacjach konfliktowych i pokonfliktowych. Jest rzeczniką praw Romów i członkinią austriackiej delegacji do Międzynarodowego Sojuszu na rzecz Pamięci o Holokauście. Zasiada także w Austriackiej Radzie ds. Grup Etnicznych jako przedstawicielka społeczności romskiej oraz jest honorową członkinią organizacji Romano Centro. Obecnie pełni funkcję kierowniczkę biura w Wiedeńskim Centrum Studiów nad Holokaustem im. Simona Wiesenthala. / **MIRJAM KAROLY** is a political scientist. From 2013–2017, she was head of the OSCE Contact Point for Roma and Sinti Issues at the Office for Democratic Institutions and Human Rights in Warsaw. Previously, she served as Senior Adviser on Minority Rights at the OSCE Field Operation in Kosovo. She focuses on Roma in Europe, the situation of minorities and Roma displaced persons in conflict and post-conflict situations. She is an advocate for Roma rights and a member of the Austrian Delegation to the International Holocaust Remembrance Alliance. She also serves as a member of the Austrian Ethnic Council on Roma and is an honorary member of Romano Centro. Currently she is Office Manager at the Vienna Wiesenthal Center for Holocaust Studies.

**DR MAŁGORZATA KOŁACZEK** – politolożka; była wykładowczyni (2012–2024) i była zastępczyni Dyrektora Instytutu ds. dydaktycznych (2019–2023) w Instytucie Studiów Międzykulturowych, Uniwersytetu Jagiellońskiego. Współzałożycielka i wiceprezeska Fundacji w Stronę Dialogu. Współzałożycielka Centrum Społeczności Romskiej w Warszawie. Redaktorka ds. recenzji w czasopiśmie Romani Studies naukowego towarzystwa Gypsy Lore Society. Absolwentka studiów Public Relations na WSE w Krakowie i Akademii Profesjonalnego Coacha na SGH w Warszawie. Naukowo i dydaktycznie zajmuje się problematyką etniczną, zwłaszcza społecznością Romów i ich sytuacją w Europie Środkowo-Wschodniej. Edukatorka, trenerka antydyskryminacyjna, koordynatorka projektów edukacyjnych i badawczych, twórczyni programów i narzędzi edukacyjnych. Stypendystka Komisji Europejskiej oraz Departamentu Stanu USA w ramach programu International Visitor Leadership Program. Visiting Professor na University of Rochester w USA (2017), wykładała też gościnnie na University of British Columbia w Kanadzie i University of North Carolina at Chapel Hill w USA. / **DR. MAŁGORZATA KOŁACZEK** – political scientist; former assistant professor (2012–2024) and former Deputy Director of the Institute for Didactics (2019–2023) at Intercultural Studies Institute, Jagiellonian University. Co-founder and vice-president of the Foundation for Dialogue. Co-founder of the Roma Community Center in Warsaw. Review editor at the journal Romani Studies of the Gypsy Lore Society. Graduate of Public Relations at the WSE in Krakow and the Academy of Professional Coach at the SGH in Warsaw. In her research and teaching, she deals with ethnic issues, especially the Roma community and their situation in Central and Eastern Europe. Educator, anti-discrimination trainer, coordinator of educational and research projects, creator of educational programs and tools. Scholarship holder of the European Commission and the US Department of State as part of the International Visitor Leadership Program. Visiting Professor at the University of Rochester in the USA (2017), she also gave guest lectures at the University of British Columbia in Canada and the University of North Carolina at Chapel Hill in the USA.

**NOËLIG LE ROUX** jest niezależnym kuratorem. W latach 2002–2018 pełnił funkcję szefa działu wystaw w La maison rouge – Fondation Antoine de Galbert w Paryżu. Współtworzył liczne wystawy, w tym poświęconą Eugenowi Gabritschewskiemu (1893–1979). Po zamknięciu fundacji pracuje jako niezależny kurator, organizując wystawy w różnych muzeach we Francji, Portugalii i Belgii. Od 2016 roku aktywnie przyczynia się do popularyzacji i badań nad twórczością Ceji Stojki (1933–2013). Po wystawach poświęconych jej twórczości, zorganizowanych przez La maison rouge i La Friche de la Belle de Mai w Marsylii, prezentował jej prace na licznych ekspozycjach, m.in. w Muzeum Het Valkhof w Nijmegen (2019), Museo Central de Arte Reina Sofía w Madrycie (2020), Malmö Konsthall (2021) oraz ostatnio w Muzeum Miasta Łodzi (2024). W 2021 roku wydał książkę „Ceja Stojka, The Paper is Patient” (Éditions Paraguay Press). / **NOËLIG LE ROUX** is independent curator. He was Heads of exhibition at La maison rouge Fondation Antoine de Galbert in Paris from 2002 until 2018. He co-signed several exhibitions including the one devoted to Eugen Gabritschewsky (1893–1979). At the closure of the foundation, he works as a freelancer and organizes exhibitions in various museums in France, Portugal and Bel-

gium. Since 2016, he has contributed to the knowledge and influence of the work of Ceija Stojka (1933-2013). After the exhibitions devoted to Ceija Stojka by La maison rouge and La Friche de la Belle de Mai (Marseille) he presents her work in several exhibitions, at the Het Valkhof Museum (Nimejen, 2019), at the MuseoCentral de Arte Reina Sofia (Madrid, 2020), the Malmö Konsthall (2021) and recently, at the Muzeum Miasta Łodzi (2024). In 2021, he published *Ceija Stojka, The Paper is Patient* (Edition Paraguay Press).

**DR JOANNA TALEWICZ** – antropolożka, ekspertka w dziedzinie badań nad społecznością romską, włączeniem społecznym i prawami mniejszości. Współzałożycielka i prezeska Fundacji W Stronę Dialogu. Od lat zaangażowana w działania na rzecz praw Romów i Romek, aktywnie uczestniczy w krajowych i międzynarodowych projektach przeciwdziałających dyskryminacji oraz wspierających edukację grup marginalizowanych. Absolwentka Leadership Academy for Poland, stypendystka prestiżowych programów, m.in. Fulbrighta oraz Columbia University. Członkini Rady Muzeum przy Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu oraz: polskiej delegacji w Międzynarodowym Sojuszu na rzecz Pamięci o Holokauście (IHRA), Democracy and Belonging Forum przy Othering & Belonging Institute, UC Berkeley, Międzynarodowej Rady Institute for the Danube Region and Central Europe (IDM). W 2024 roku została wybrana do prestiżowego programu Obama Foundation Leaders Europe, dołączając do grona liderów społecznych i innowatorów z całego kontynentu. Jest autorką licznych publikacji, mówczynią oraz promotorką praw człowieka. / **DR. JOANNA TALEWICZ** – anthropologist, expert in Roma studies, social inclusion, and minority rights. Co-founder and president of the Fundacja W Stronę Dialogu (Foundation Towards Dialogue). For years, she has been actively engaged in advocating for the rights of Roma men and women, participating in national and international projects aimed at combating discrimination and supporting the education of marginalized groups. She is a graduate of the Leadership Academy for Poland and a recipient of prestigious fellowships, including the Fulbright Program and Columbia University. She serves as a member of the Museum Council at the Auschwitz-Birkenau State Museum in Oświęcim, as well as a representative of the Polish delegation to the International Holocaust Remembrance Alliance (IHRA). Additionally, she is a member of the Democracy and Belonging Forum at the Othering & Belonging Institute, UC Berkeley, and the International Council of the Institute for the Danube Region and Central Europe (IDM). In 2024, she was selected for the prestigious Obama Foundation Leaders Europe program, joining a distinguished group of social leaders and innovators from across the continent. She is the author of numerous publications, a speaker, and a committed advocate for human rights.

**DR MONIKA WEYCHERT** – doktora nauk o kulturze, adiunkt i koordynatorka kierunku Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna na Uniwersytecie SAN (2020–2022) oraz Uniwersytecie SWPS w Warszawie (2022–2024). Od 2016 roku współpracuje także z Instytutem Badań Przestrzeni Publicznej przy Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Autorka artykułów naukowych i krytycznych, członkini AICA. W Toruniu prowadziła m.in. niezależną galerię (2000–2008) oraz zainicjowała Międzynarodowy Festiwal Filmowy Tofifest. W ramach swojej działalności zawodowej współpracowała m.in. z TVP Kultura, warszawską Galerią Foksal oraz Muzeum Rzeźby im. Xawerego Dunikowskiego w Kró-

likarni (oddział Muzeum Narodowego w Warszawie). Obecnie kieruje Działem Edukacji w Zachęcie – Narodowej Galerii Sztuki. Kuratorowała liczne wystawy sztuki współczesnej, w tym kilka współtworzonych z artystami romskiego pochodzenia z Europy i Stanów Zjednoczonych. / **DR. MONIKA WEYCHERT** – a scholar in cultural studies, assistant professor and coordinator of the Journalism and Social Communication programme at SAN University (2020–2022) and SWPS University in Warsaw (2022–2024). Since 2016, she has also collaborated with the Institute of Public Space Research at the Warsaw Academy of Fine Arts. Author of academic and critical articles; member of AICA. In Toruń, she ran, inter alia, an independent gallery for... (2000–2008); she also initiated the Tofifest International Film Festival. Her professional activities have included cooperation with TVP Kultura, Warsaw's Foksal Gallery and the Xawery Dunikowski Museum of Sculpture in Królikarnia (division of the National Museum in Warsaw). She is currently the head of the Education Department at Zachęta National Gallery of Art. She has curated numerous exhibitions of contemporary art, including several co-created with artists of Roma origin from Europe and the United States.

REDAKCJA / EDITED BY: Taras Gembik, Małgorzata Kołaczek, Joanna Talewicz  
AUTORKI I AUTORZY TEKSTÓW / AUTHORS: Taras Gembik, Mirjam-Angela Karoly,  
Małgorzata Kołaczek, Noëlig Le Roux, Joanna Talewicz, Monika Weychert  
SUGEROWANE CYTOWANIE / SUGGESTED CITATION: T.Gembik, M.Kołaczek,  
J. Talewicz (red.), Mam wolność. Fundacja w Stronę Dialogu, Warszawa 2024.  
PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD / GRAPHIC DESIGN AND LAYOUT: Kaja Kusztra  
TŁUMACZENIE / TRANSLATION: Aleksandra Borzecka, Małgorzata Kołaczek  
WSPÓŁPRACA GRAFICZNA / GRAPHIC COOPERATION: Fundacja Picture-Doc  
WYDAWCA / PUBLISHED BY: Fundacja w Stronę Dialogu, ul. Puławska 39/85,  
02-508 Warszawa, fundacjawstronedialogu.pl, biuro@fundacjawstronedialogu.pl  
© Ceija Stojka and photographer Rebecca Fanuele at ADAGP, courtesy galerie Christophe Gaillard.

PL

Fundacja W Stronę Dialogu to założona w 2012 roku czołowa organizacja działająca z i na rzecz społeczności romskiej w Polsce. Prowadzimy działania rzecznicze, niesiemy pomoc, reagujemy na nierówności, edukujemy, oddajemy sprawczość w ręce ludzi. Działamy na poziomie ogólnopolskim i międzynarodowym. Prowadzimy w Warszawie Centrum Społeczności Romskiej. Budujemy Polskę przyszłości – różnorodną, otwartą i wielokulturową, w której społeczność romska jest traktowana na równi z innymi.

Dołącz do nas – wesprzyj naszą organizację darowizną.

Numer konta: 27 1240 4155 1111 0010 5338 9744

Tytuł przelewu: Darowizna

Dane odbiory: Fundacja W Stronę Dialogu, ul. Puławska 39/85, 02-508 Warszawa  
fundacjawstronedialogu.pl, @fundacjawstronedialogu

EN

Foundation Towards Dialogue is leading organization that acts on behalf of the Roma community in Poland. We carry out the advocacy, deliver assistance, respond to inequalities, educate, and put causality into the people's hands. We operate on a nationwide and international levels. Foundation also runs the Roma Community Center in Warsaw. We are building Poland of the future, a diverse, open and multicultural country, where Roma community is treated equally to others.

Please support our organization with a donation

Account number : 27 1240 4155 1111 0010 5338 9744

Transfer title: Donation

Recipient's details: Fundacja W Stronę Dialogu, ul. Puławska 39/85, 02-508 Warszawa  
SWIFT PKOPPLPW

IBAN PL27 1240 4155 1111 0010 5338 9744

fundacjawstronedialogu.pl, @fundacjawstronedialogu



Niniejsza publikacja została przygotowana przez Fundację W Stronę Dialogu przy wsparciu finansowym Federalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Niemiec w ramach wspierania projektów promujących prawa człowieka. Materiały, treści i poglądy zawarte w niniejszym raporcie są prezentowane jako własne przez ekspertów zaangażowanych do realizacji projektu i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy darczyńcy. Darczyńca nie odpowiada za potencjalne błędy. / This publication was prepared by the Foundation Towards Dialogue in partnership with financial support from the German Federal Foreign Office in the framework of support for human rights projects. The materials, content and views expressed within this report are those of experts engaged within this project and do not necessarily represent the views of the donor. The donor bears no responsibility for potential errors.



Federalne Ministerstwo Spraw Zagranicznych



Human Rights